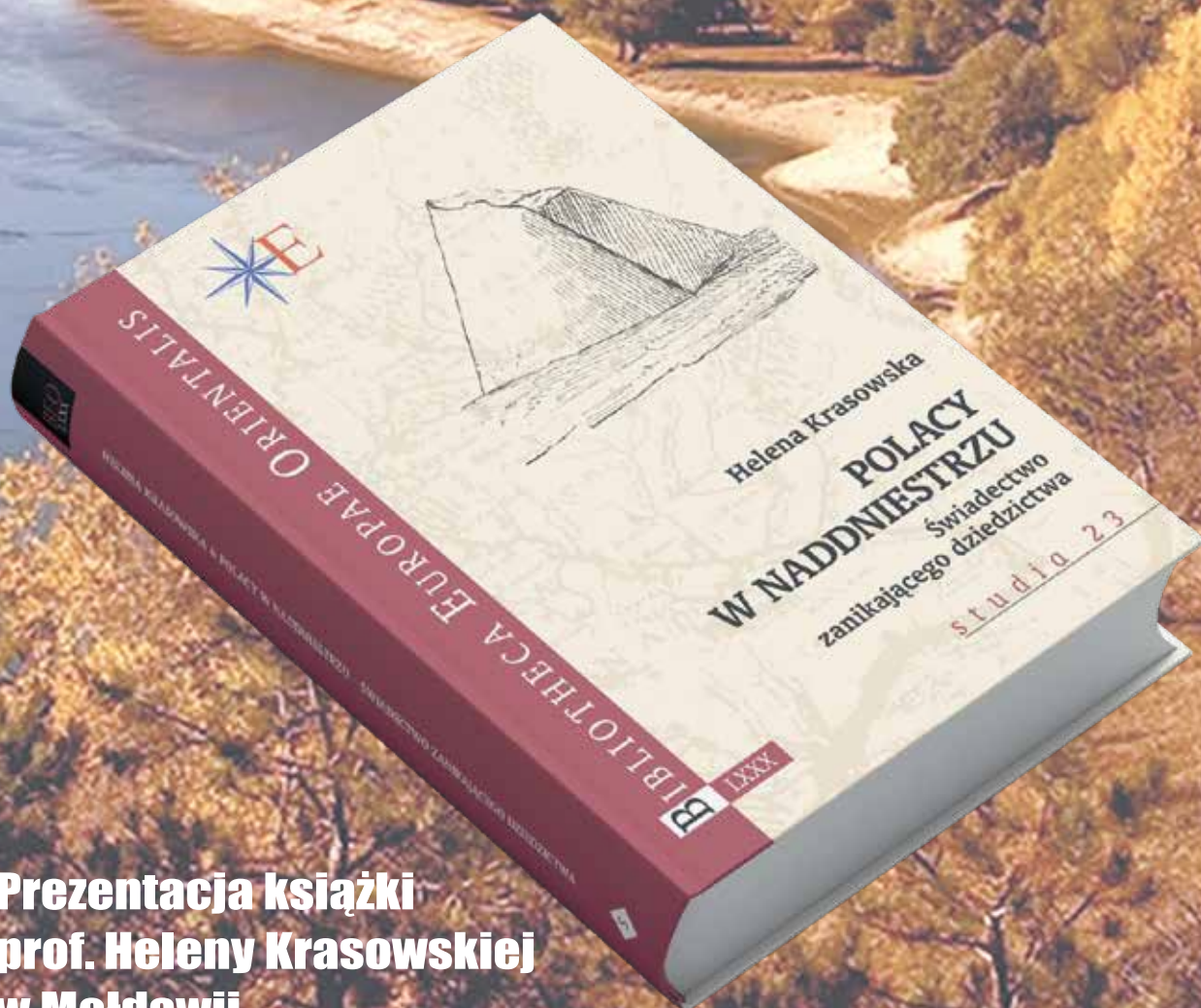


# Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowo!

w środku  
nasz dodatek

**AFISZ**  
polsko-mołdawski



**Prezentacja książki  
prof. Heleny Krasowskiej  
w Mołdawii**

s. 8-12

# Konkurs Recytatorski „SŁOWEM-POLSKA”

Kancelaria Prezydenta RP ogłasza **V EDYCJĘ** Konkursu Recytatorskiego „Słowem-Polska” skierowanego do uczniów szkół polonijnych i polskich za granicą. O statuetkę Małżonki Prezydenta mogą ubiegać się młodzi rodacy, uczący się języka polskiego poza granicami kraju.

Celem konkursu jest upowszechnianie kultury żywego słowa wśród dzieci i młodzieży mieszkających za granicą oraz kształtowanie w nich wrażliwości na piękno języka polskiego, a także wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej wśród Polaków poza granicami kraju.

Swój talent recytatorski uczniowie mogą prezentować w formie wideo, w ramach trzech grup wiekowych: 7–9 lat, 10–13 lat i 14–19 lat.

Wśród autorów tegorocznej edycji znaleźli się:

**MARIA KONOPNICKA,  
MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA,  
JULIAN TUWIM,  
ADAM MICKIEWICZ.**

Konkurs trwa od października 2024 r. do czerwca 2025 r. Składa się z czterech etapów eliminacji: szkolny, krajowy i kontynentalny. Konkurs zakończy się finałem, w którym wyłonieni zostaną laureaci w każdej z kategorii wiekowych.



## Miesięcznik z dodatkiem AFISZ POLSKO-MOŁDAWSKI

Ukazuje się od listopada 1996 r.  
Zarejestrowany 2 maja 2007 r.  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Republiki Mołdawii

Adres do korespondencji:  
Redakcja „Jutrzenki”  
skr. poczt. 983  
MD-3101 Bălți MOLDOVA

e-mail:  
redakcja.jutrzenka@gmail.com

[www.jutrzenka.md](http://www.jutrzenka.md)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadstanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stanowiskiem redakcji.

Redaktor naczelny  
Helena Usowa

Zespół redakcyjny:  
Wanda Burek  
Elena Dudari  
Anna Gaydamowicz-Mazur  
Ala Klimowicz  
Stefan Ladryk  
Zofia Nieczaj  
Anna Plutecka  
Elena Pumnea  
Tatiana Zalewska

Współpraca:  
Natalia Barwicka  
Anna Dubiel  
Alina Kovalenko  
Aleksy Ladryk  
Lucia Țurcanu

Redaktor strony internetowej  
Małgorzata Kiryłłowa

Druk: Logo-Design, Chișinău

ISSN 1857-324X



## W NUMERZE

- **Wiadomości.** W Senacie RP została powołana Polonijna Rada Konsultacyjna 4
- **Na drodze partnerstwa.** OXANA SATIROVICI: W Mołdawii brakuje młodzieży i osób w wieku produkcyjnym, które mogłyby rozwijać mołdawską gospodarkę 5
- **Temat z okładki:**
  - Prezentacja najnowszej książki prof. Heleny Krasowskiej w Mołdawii 8
  - Jan Malicki. Przedmowa do książki „Polacy w Naddniestrzu. Świadcstwo zanikającego dziedzictwa” 10

W środku nasz dodatek

**AFISZ**  
polsko-mołdawski

- **Wiadomości.** VII Światowe Forum Mediów Polonijnych Warszawa-Pułtusk: sztuczna inteligencja, jakość dziennikarstwa i współpraca 13
- **Szkic do portretu.** JERZY JANKOWSKI: Uczę ich, że to co robią, ma sens... 16
- **Aktualności.** Informacje dotyczące nauki języka polskiego w Mołdawii w roku szkolnym 2024/2025 18
- **14 X – DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ** 19
- **Smacznego!** Polskie regionalne ciasta. Kuch marchewkowy 20
- **Dobre bo polskie.** Kawa na Kaszubach 20
- **Klub Mądrej Sówki** 21
- **Uczymy się polskiego** 21
- **Zakochaj się w Polsce.** Zamek Bolczów 22

Projekt finansowany ze środków  
Ministerstwa Spraw Zagranicznych  
w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023  
ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego

## W Senacie RP została powołana Polonijna Rada Konsultacyjna

**Potrzebna jest opieka nad Polonią i Polakami za granicą, ale też mądre partnerstwo – powiedziała marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska podczas wręczania aktów powołania członkom Polonijnej Rady Konsultacyjnej.**



We wrześniu 2024 r. w Senacie RP odbyła się uroczystość powołania Polonijnej Rady Konsultacyjnej.

Zostało powołanych 16 członków Rady reprezentujących Polonię i Polaków za granicą. W skład Rady weszli: Małgorzata Bonikowska z Kanady, Andżelika Borys z Białorusi, Lourival de Araujo Filho z Brazylii, Maciej Dokurno ze Szkocji, Alicja Donimirska z Wielkiej Brytanii, Małgorzata Hallewell z Wielkiej Brytanii, Lesia Jermak z Ukrainy, Alina Ewelina Kieżun z Litwy, Małgorzata Kwiatkowska z Australii, Helena Legowicz z Czech, Wiesław Lewicki z Niemiec, Gerwazy Longher z Rumunii, Tadeusz Pilat ze Szwecji, Frank Spula ze Stanów Zjednoczonych, Andrzej Poczubut z Białorusi (Marek Zaniewski z Białorusi odebrał akt powołania za Andrzeja Poczubuta).

„Zależy nam, by Polacy mieszkający za granicą mieli dostęp do polskiej kultury, wiedzy o naszym kraju i nauki języka. Zależy nam na tym, by młodzi ludzie czuli się Polakami i byli dumni z Polski. To bardzo ważne dla nas zadanie, by zadbać o młodą Polonię, o młodych Polaków poza granicami, zwłaszcza w tak trudnych czasach, gdy poza naszymi granicami toczy się wojna” – mówiła Małgorzata Kidawa-Błońska.

„Kiedyś mówiliśmy, że Senat powinien opiekować się Polonią i Polakami za granicą, ale tak naprawdę potrzebujemy mądrego partnerstwa” – powiedziała marszałek Senatu RP. Dodała, że wspólnie trzeba podejmować

działania, tworzyć wspólne inicjatywy.

Polonijna Rada Konsultacyjna jest ciałem doradczym przy Marszałku Senatu RP. Jej zadaniem jest m.in. wyrażanie opinii na temat projektów ustaw i uchwał związanych z Polonią. Członków Polonijnej Rady Konsultacyjnej powołuje i odwołuje marszałek Senatu.

Na pierwszym posiedzeniu Rada przyjęła uchwałę, w której uznała, że aktywizacja młodzieży polonijnej jest sprawą priorytetową dla Polonii na całym świecie, dlatego postuluje zorganizowanie w przyszłym roku ogólnopolskiego spotkania młodzieży polonijnej w Polsce.

W dyskusji powtarzał się wątek problemów z polskimi pośrednikami przy staraniu się o pieniądze na realizację projektów polonijnych. Członkowie Rady mówili o potrzebie stworzenia bazy danych organizacji, które otrzymały wsparcie finansowe z polskiego budżetu.

Rada opowiedziała się za przywróceniem rzeczywistej opieki Senatu nad Polonią, w tym również w zakresie rozdziału środków na wsparcie działalności polonijnej i wyraziła nadzieję, że środki na ten cel zostaną w przyszłym roku powiększone. Rada poparła kierunki i priorytety wsparcia działalności polonijnej przez Senat na 2025 r.

Członkowie Rady podnosili kwestię edukacji polskiej poza granicami, wskazywali na luki w edukacji obywatelskiej i wyborczej.

Rada zaapelowała o zwiększenie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych liczby komisji wyborczych dla Polaków poza granicami oraz rozpoczęcie przygotowań do wyborów za granicą jak najwcześniej.

Rada postuluje także: przywrócenie wyborów korespondencyjnych za granicą, by dać szansę głosowania wszystkim obywatelom polskim za granicą i wycofania ustawy w tej sprawie z Trybunału Konstytucyjnego, ustanowienie odrębnego okręgu wyborczego dla obywateli polskich mieszkających za granicą, nowelizacji ustawy o obywatelstwie, w części dotyczącej Polaków mieszkających za granicą, przygotowanie kompleksowej „Ustawy o Polonii i Polakach za granicą” oraz zapisu o Polonii w konstytucji odpowiadającego jej znaczeniu.

Rada zaapelowała ponadto o rozstrzygnięcie na początku roku konkursów na wsparcie dla Polonii i o pełną przejrzystość przyznawania środków finansowych. Ponadto Rada dostrzega konieczność zmian w systemie występowania o środki na wsparcie dla Polonii.

Rada ponadto oczekuje odpolitycznienia relacji między Polską a Polakami za granicą. Zaapelowała także o kontynuowanie wsparcia dla Polaków na Ukrainie dotkniętych rosyjską napaścią zbrojną oraz dla naszych rodaków na Białorusi i o kontynuowanie działań na rzecz uwolnienia więzionego Andrzeja Poczubuta.

Na podst. [www.senat.gov.pl](http://www.senat.gov.pl)

## OXANA SATIROVICI: W Mołdawii brakuje młodzieży i osób w wieku produkcyjnym, które mogłyby rozwijać mołdawską gospodarkę

**– W Mołdawii problem migracji jest bardzo duży. W ostatnich kilku latach wyjechało stąd milion ludzi, co sprawia, że brakuje młodzieży i osób w wieku produkcyjnym, które mogłyby rozwijać mołdawską gospodarkę. Nasze przedsięwzięcia mają na celu przekonanie młodych ludzi, że warto zostać, można tu coś zrealizować i mogą oni liczyć na nasze wsparcie, w tym także finansowe – mówiła OXANA SATIROVICI, prezes Centrum Rozwoju i Przedsiębiorczości Polska-Mołdawia w rozmowie z Warsaw Enterprise Institute w ramach projektu „Pentru Moldova – Dla Mołdawii”.**

**– CZYM SIĘ ZAJMUJE PANI ORGANIZACJA I JAKIE SĄ JEJ GŁÓWNE CELE?**

Jestem prezesem Stowarzyszenia Centrum Rozwoju i Przedsiębiorczości Polska-Mołdawia. Nazwa ta, choć długa i skomplikowana, doskonale oddaje istotę naszej działalności. Organizacja powstała w 2018 roku z inicjatywy polskiego biznesmena, Ireneusza Derka (obecnie dyrektora generalnego Plastics Moldova), działającego w Mołdawii ponad 15 lat oraz Polskiej Ambasady w Republice Mołdawii. Była to wyjątkowa inicjatywa, ponieważ wcześniej nie istniała podobna organizacja.

Naszym celem jest połączenie działań w wielu obszarach: kulturalnym, naukowym oraz przedsiębiorczym. Po prawie sześciu latach działalności mogę stwierdzić, że staliśmy się aktywnym ośrodkiem środowiska polskiego w Mołdawii. Jesteśmy nowatorską organizacją polonijną, której głównym celem jest wzmacnianie polsko-mołdawskiego partnerstwa gospodarczego oraz rozwój polskiego biznesu na mołdawskim rynku.

**– JAKIE PROJEKTY REALIZUJE PANI ORGANIZACJA W MOŁDAWII? KTÓRE Z NICH UWAŻA PANI ZA NAJWAŻNIEJSZE?**

W ciągu tych sześciu lat zrealizowaliśmy wiele projektów. Zaczynaliśmy od małych inicjatyw, ponieważ jako nowa organizacja musieliśmy zdobyć zaufanie partnerów. Nasze pierwsze projekty miały charakter kulturalny i rozwojowy, a realizowane były we współpracy z fundacją Pomoc Polakom na Wschodzie. Skupiały się na promocji polskiej kultury i zacieśnianiu



polsko-mołdawskich kontaktów międzyludzkich. Zrealizowaliśmy również projekty związane z obchodami 100-lecia niepodległości Polski. W naszym centrum organizowaliśmy festiwale we współpracy z organizacją polonijną Polska Wiosna oraz Krakowianka. Każdego roku organizujemy koncerty z udziałem dzieci i obchodzimy dzień świętego Mikołaja.

Zrealizowaliśmy także mołdawsko-polskie Forum Gospodarcze, które zgromadziło przedsiębiorców z Dolnego Śląska oraz południowo-zachodniej Polski, reprezentujących sektor wina, doradztwa prawnego i logistycznego, wody i kanalizacji, produktów kosmetycznych i ekologicznych. W trakcie spotkania przedstawiciele firm mołdawskich omawiali możliwości współpracy z polskimi partnerami. Forum zostało zorganizowane przez nasze Stowarzyszenie we współpracy z Izłą Przemysłowo-Handlową i Ambasadą RP w Kiszyniowie.

W Centrum Rozwoju i Przedsiębiorczości Mołdawia-Polska działa też punkt pomocy prawnej, który służy pomocą Polonii oraz wszystkim osobom zainteresowanym polską kulturą, a także współpracą z Polską. W ramach realizacji projektu otrzymujemy pytania od Polonii i zainteresowanych współpracą polsko-mołdawską z branży: doradztwa prawnego, ▶



doradztwa podatkowego, badania rynku, spraw cywilnych, prawa rodzinnego.

Innym ciekawym wydarzeniem było szkolenie „Rozwój kompetencji organizacji polonijnych w Mołdawii”, poświęcone rozwojowi sektora pozarządowego. Uczestnicy, reprezentujący polonijne organizacje, zdobyli wiedzę na temat skutecznego planowania, realizacji i promocji projektów międzynarodowych. Szkolenie obejmowało wykłady, ćwiczenia praktyczne i panele dyskusyjne, a głównym celem było wsparcie organizacji w tworzeniu transparentnych i efektywnych działań.

#### – A JAK WYGLĄDA WSPÓŁPRACA CENTRUM Z POLSKIM RZĄDEM?

Z czasem polski rząd przekonał się, że można nam zaufać i po upływie trzech lat, co jest typowym okresem weryfikacji partnerów, powierzył nam realizację dużego projektu rozwojowego „Młodzi przedsiębiorcy szansą na rozwój gospodarczy Republiki Mołdawii”. Projekt ten był współfinansowany przez MSZ RP i obejmował cykl szkoleń przygotowujących uczestników do zakładania i prowadzenia własnych firm. Uczestnicy poznali podstawy przedsiębiorczości, procedury rejestracji działalności oraz techniki zarządzania finansami i marketingiem. Szkolenia zakończyły się egzaminem oraz wizytami studyjnymi u polskich przedsiębiorców. W ramach projektu 15 uczestników w wieku 18-35 lat otrzymało dotacje na założenie działalności gospodarczej oraz wsparcie doradców biznesowych przez cały rok. Był on nastawiony na rozwój przedsiębiorczości wśród młodzieży. W ramach tego projektu, który trwał dwa lata, zrealizowaliśmy również szereg interesujących szkoleń z udziałem doświadczonych mentorów.

Głównym celem takich inicjatyw jest wsparcie młodzieży, aby nie wyjeżdżała za granicę. W Mołdawii

problem migracji jest bardzo duży. W ostatnich kilku latach wyjechało stąd milion ludzi, co sprawia, że brakuje młodzieży i osób w wieku produkcyjnym, które mogłyby rozwijać mołdawską gospodarkę. Nasze przedsięwzięcia mają na celu przekonanie młodych ludzi, że warto zostać, można tu coś zrealizować i mogą oni liczyć na nasze wsparcie, w tym także finansowe. Choć granty wynosiły tylko 5 tys. euro, to dla młodego człowieka na początek działalności gospodarczej była to znacząca kwota. W ramach projektu zostały utworzone firmy związane z rozwojem turystyki, usług doradczych, przemysłem spożywczym.

#### – JAKIE PROJEKTY OBECNIE PAŃSTWO REALIZUJĄ?

Aktualnie realizujemy projekt „Biznes na obcyszach”, skierowany do kobiet. Projekt ten, finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polski w ramach programu „Polska Pomoc”, jest niezwykle ważny. Uczestniczą w nim kobiety w wieku od 18 do 50 lat, głównie z Kiszyniowa. Kiszyniów został wybrany celowo, ponieważ mimo licznych rozwojowych projektów realizowanych w Mołdawii, często pomijano to miasto. Muszę przyznać, że inicjatywa była bardzo udana. W zeszłym roku zorganizowaliśmy szkolenia dla kobiet, które miały na celu przygotowanie ich do prowadzenia własnych biznesów. Obejmowały one takie tematy jak rejestracja przedsiębiorstwa, sprzedaż usług, promowanie marki i wiele innych. W tym roku przyznaliśmy granty dziesięciu zwyciężczyniom konkursu – każda z nich otrzymała 5 tys. euro na rozwój swojej działalności.

Przykłady zwyciężczyń pokazują, jak ważne jest wsparcie finansowe na start. Jedna z kobiet, która szyje damską bieliznę, kupiła za te pieniądze niezbędne urządzenia i materiały do prowadzenia firmy. Inna otworzyła kawiarnię, gdzie oprócz kawy i herbaty

sprzedaje zestawy przypraw oraz herbatę z własnego ogrodu. Kolejna uczestniczka założyła szkołę marketingu, która jest bardzo potrzebna, ponieważ w Mołdawii brakuje specjalistów w tej dziedzinie. Te osoby stały się dla mnie jak rodzina. Tworzymy wspólnotę przedsiębiorczych kobiet, które dzielą się swoim doświadczeniem, wspierają nawzajem i rozwijają swoje działalności.

Innym ciekawym wydarzeniem było Polsko-Mołdawskie Forum Biznesowe Gospodarki Cyfrowej, zorganizowane przez Ambasadę RP przy wsparciu kilku instytucji (w tym naszej) oraz polskich i mołdawskich ministerstw i organizacji technologicznych. Forum otworzył Ambasador Tomasz Kobzdej, a kluczowym punktem było podpisanie umowy o współpracy między Polską Agencją Inwestycji i Handlu a Agencją Invest Moldova. Wydarzenie podzielono na trzy bloki tematyczne, podczas których polscy delegaci prezentowali rozwiązania z zakresu gospodarki cyfrowej. Forum zgromadziło 125 uczestników i spotkało się z dużym zainteresowaniem mediów.

#### – NO I W TYM WSZYSTKIM JEST JESZCZE NASZ PROJEKT „DLA MOŁDAWII – PENTRU MOLDOVA”!

Dokładnie tak! Bardzo ważna była dla nas współpraca z Warsaw Enterprise Institute przy budowaniu platformy dialogu polsko-mołdawskiego, która wspiera współpracę dwustronną w kluczowych obszarach i promuje polską pomoc rozwojową. Polska, intensyfikując swoje zaangażowanie w Mołdawii, wspiera tamtejsze reformy i transformację, oferując doradztwo oraz pomoc sektorową. Projekt zakłada również działania dyplomacji publicznej, mające na celu zwiększenie świadomości o polskim wsparciu wśród mołdawskich elit i środowisk opiniotwórczych, co bardzo doceniamy.

#### – JAKIE SĄ WIDOCZNE OSIĄGNIĘCIA I SKUTKI DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI OD MOMENTU JEJ ZAŁOŻENIA?

Często jestem pytana o mierzalne wskaźniki naszych działań. Mołdawia to specyficzny rynek, gdzie rozwój przedsiębiorczości to proces stopniowy. Mimo trudnych warunków i dzięki naszym projektom otworzyło się 20 firm, z których żadna nie upadła, co jest dużym sukcesem. Oprócz tego nasza działalność przyczynia się do budowania świadomości i nawiązywania bezpośrednich kontaktów między Mołdawią a Polską. Organizujemy fora, konferencje i spotkania przedsiębiorców, które przyczyniają się do zacieśniania współpracy gospodarczej i społecznej między naszymi krajami.

#### – JAKIE ZNACZENIE MA POLSKA DYPLMACJA PUBLICZNA I KULTURALNA W MOŁDAWII?

Odgrywa ona kluczową rolę w promocji polskiej kultury, języka, historii oraz wartości demokratycznych w Mołdawii. Wydarzenia kulturalne, wystawy, festiwale i projekty edukacyjne pomagają budować pozytywny wizerunek Polski jako kraju z bogatym doświadczeniem transformacji z systemu komunistycznego na demokratyczny.

Dobre relacje kulturalne i publiczne mogą prowadzić do wzrostu współpracy gospodarczej. Polska poprzez swoją obecność w Mołdawii i projekty rozwojowe promuje polskie firmy i produkty, co może przyczynić się do zwiększenia wymiany handlowej i inwestycji. Stabilność regionalna jest również bardzo ważna. Stabilność polityczna i gospodarcza w Mołdawii jest kluczowa dla stabilności całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Polska, jako lider regionu, ma interes w promowaniu stabilności i bezpieczeństwa.

#### – JAKIE SĄ NAJWIĘKSZE POLSKIE INWESTYCJE W MOŁDAWII I JAKIE WYZWANIA NAPOTYKAJĄ POLSCY PRZEDSIĘBIORCY?

W Mołdawii działają trzy główne polskie inwestycje: Moldova Zachar, Intercars i Plastics Moldova. Pierwsza z wymienionych firm, będąca spółką córką polskiego producenta cukru, zajmuje się produkcją cukru na północy Mołdawii i odniosła sukces, zajmując aż 30 proc. rynku. Intercars, działający od 2017 roku, sprowadza części samochodowe i obsługuje rynek motoryzacyjny. Plastics Moldova, międzynarodowa firma działająca w branży tworzyw sztucznych, jest obecna w Mołdawii od 13 lat i odnosi sukcesy w imporcie tworzyw sztucznych.

Niestety liczba polskich inwestorów w Mołdawii jest wciąż niewielka. Większość polskich firm działa na mołdawskim rynku poprzez dystrybutorów, a nie bezpośrednio inwestycje. Polska produkcja jest jednak widoczna na półkach mołdawskich sklepów, co świadczy o rosnącej obecności polskich produktów na tym rynku.

#### – JAKIE SĄ DALSZE PLANY PANI ORGANIZACJI?

Mołdawia, jako kraj kandydujący do Unii Europejskiej, ma przed sobą wiele wyzwań i ogromne możliwości. Planujemy organizować wiele wydarzeń związanych z przekazywaniem polskich doświadczeń na rzecz mołdawskich instytucji poprzez spotkania różnych ministerstw, fora i projekty rozwojowe. Mam także nadzieję, że nasz projekt wspierający kobiety będzie kontynuowany, ponieważ widzimy jego pozytywne skutki.

#### – DZIĘKUJEMY ZA ROZMOWĘ!

źródło: [pentrumoldova.md](http://pentrumoldova.md)

zdjęcia: [Facebook/CentrulMoldovaPolonia](https://www.facebook.com/CentrulMoldovaPolonia)



# Prezentacja najnowszej książki prof. Heleny Krasowskiej w Mołdawii

Na początku października br. odbyła się seria spotkań autorskich z prof. Heleną Krasowską, w ramach których zaprezentowana została jej najnowsza książka pt. „Polacy w Naddniestrzu. Świadectwo zanikającego dziedzictwa.” Spotkania odbyły się w Rybnicy, Tyraspolu oraz Kiszyniowie.

8 października 2024 r. delegacja w składzie: dyrektor Studium Europy Wschodniej Jan Malicki, prof. Helena Krasowska oraz dwójka doktorantów – Kamelia Penkowska i Krzysztof Zarecki wzięła udział we mszy świętej w katolickiej parafii św. Józefa w Rybnicy. Po nabożeństwie, dzięki uprzejmości proboszcza księdza Tadeusza Magierowskiego, odbyło się pierwsze spotkanie autorskie w domu parafialnym. Licznie zgromadzeni goście wykazywali żywe zainteresowanie książką, dzieląc się swoimi osobistymi doświadczeniami z polskością, dziękując ze wzruszeniem za opowiedzenie ich historii. O wynikach badań mówili Kamelia Penkowska i Krzysztof Zarecki, dyrektor Jan Malicki opowiedział o pięcioletnim projekcie, a autorka dziękowała zebrany za możliwość zebrania materiałów.

Następnego dnia delegacja udała się do Raszkowa, aby złożyć wieniec na mogile Polaków pomordowanych przez reżim stalinowski w latach 1937-1938. Na ręce raszkowskiego księdza Rusłana Pogrebnego przekazano polskiej społeczności w Raszkowie książki prof. Krasowskiej. Kolejnym przystankiem na trasie była polska wieś Słoboda-Raszków, której lokalna biblioteka również wzbogaciła się o kilka egzemplarzy.

Wieczorem w mieście Tyraspol odbyło się uroczyste spotkanie organizowane przez Towarzystwo Kultury Polskiej „Jasna Góra” i jej prezes Natalię Siniawską. Zebrany towarzyszył zespół „Astoria”, który wykonał koncert

muzyki klasycznej. Na spotkaniu obecni byli lokalni księża sercane, ksiądz Piotr Kuszman i ksiądz Zdzisław Śmierka oraz prof. Andrzej Kriwienko, który wygłosił referat pt.: „Polacy w mozaice wielokulturowości”.

Spotkanie autorskie z prof. Krasowską było wielkim frekwencyjnym sukcesem, nie wszyscy goście zadawali liczne pytania i wyrażali ekscytację wydarzeniem. Tradycyjnie na zakończenie była możliwość podzielenia się swoimi przemyśleniami oraz uzyskania upragnionego autografu z dedykacją.

10 października zespół opuścił Tyraspol i udał się do Kiszyniowa. W Bibliotece Polskiej im. Adama Mickiewicza odbyło się trzecie spotkanie autorskie zorganizowane przez dyrektor biblioteki Svetlanę Gumeni. Wśród obec-

nych pojawili się profesor Lilia Zabolotnaja oraz konsul Magda Arsenicz.

Prof. Krasowska podkreślała, że książka jest głosem ludzi i bez Polaków i ich opowieści nie mogłaby powstać. Dyrektor Jan Malicki zwrócił uwagę, że książka jest unikatowa również w kontekście zastosowanej metodologii badawczej. Doktorantka Kamelia Penkowska opowiedziała o wynikach badań dotyczących obywatelstwa Polaków w Naddniestrzu, a Krzysztof Zarecki zaprezentował i skomentował wyniki badań na temat Karty Polaka. W spotkaniu uczestniczyli również liderzy organizacji polskich w Kiszyniowie – m.in. dyrektorzy bibliotek, redaktor naczelna „Jutrzenki” Helena Usowa oraz przedstawiciele Polonii.

**Krzysztof Zarecki**  
Doktorant Szkoły Doktorskiej UW

## Prof. Helena Krasowska wyraziła szczególne podziękowania osobom, obecnym na spotkaniu w Bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie:

– Tej książki nie byłoby, gdybyśmy nie mieli wsparcia przez te pięć lat w Ambasadzie RP w Kiszyniowie. Na ręce Pani Konsul Magdy Arsenicz składam podziękowanie dla pracowników tej dyplomatycznej placówki za wszelką udzieloną pomoc w realizacji tego projektu.

Serdeczne podziękowania należą się też Pani Helenie Usowej, redaktorce naczelnej ukazującego się w Mołdawii czasopisma „Jutrzenka”, za przekazywanie wszystkich jego numerów w celu przeprowadzenia kwerendy. Dziękuję również za udostępnione dobrej jakości zdjęcia oraz szybkie informacje otrzymywane od Redakcji.

Dużym wsparciem darzyła mnie również Pani Profesor Lilia Zabolotnaja. Dziękuję jej za wszystkie nasze rozmowy o historii Raszkowa podczas podróży do Naddniestrza i z powrotem. Także za odnalezienie w archiwum mało dostępne materiały.

Jeszcze raz za to wszystko Wszystkim serdecznie dziękuję!

## Spotkanie autorskie prof. Heleny Krasowskiej w Bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie



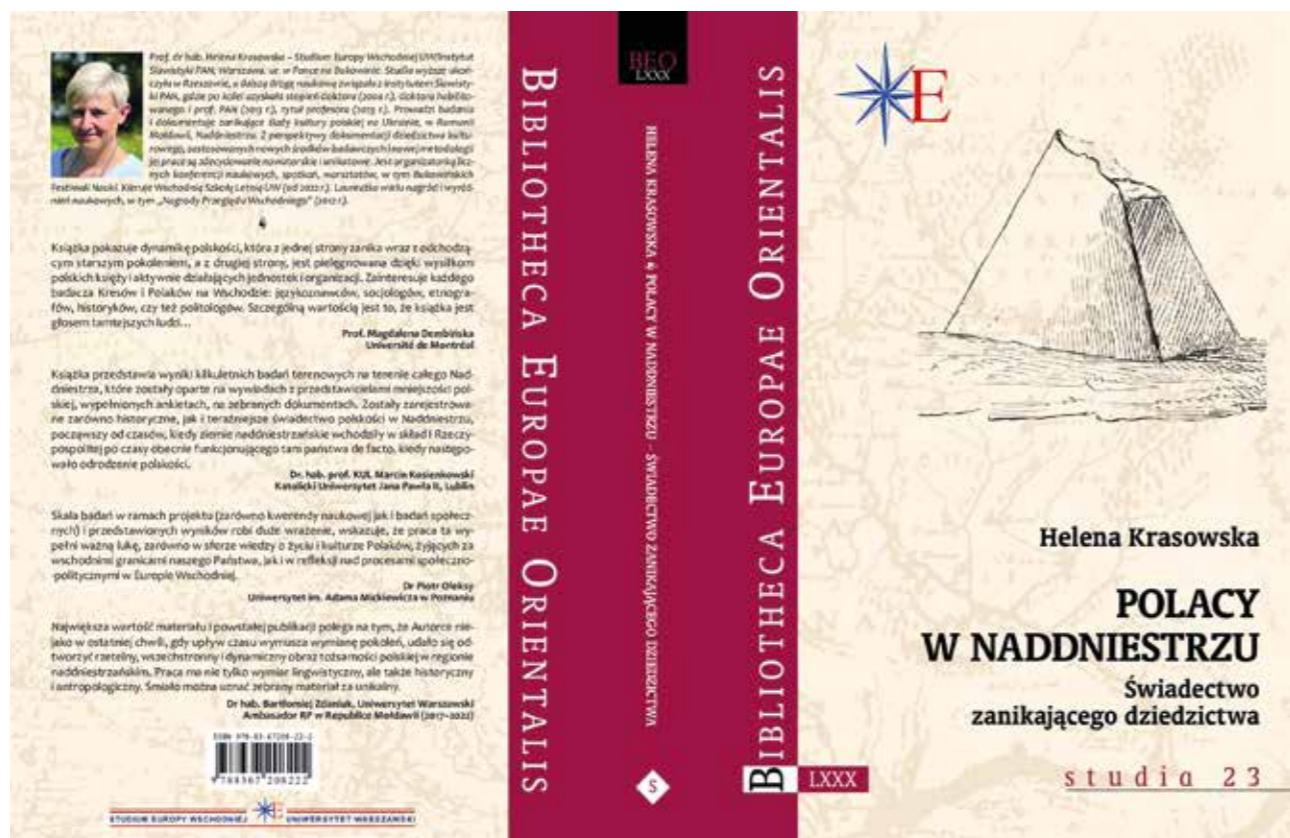
■ Od lewej: Dyrektor Studium Europy Wschodniej Jan Malicki, prof. Helena Krasowska, Krzysztof Zarecki i Kamelia Penkowska



■ Prof. Helena Krasowska podpisuje książki

/ fot. Helena Usowa

Zapraszamy Czytelników do zapoznania się z przedmową do książki Heleny Krasowskiej „Polacy w Naddniestrzu. Świadectwo zanikającego dziedzictwa”. Autorem przedmowy jest dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego JAN MALICKI.



Z wielką satysfakcją i zadowoleniem, przedkładam naszym czytelnikom tom „POLACY W NADDNIESTRZU. Świadectwo zanikającego dziedzictwa”. Tak się zupełnie przypadkiem złożyło, że niezależnie od swojej wielkiej wagi, o czym będę pisał niżej, jest to osiemdziesiąty tom w naszej serii „BIBLIOTHECA EUROPAE ORIENTALIS”.

Tom, który przedkładamy czytelnikom, jest tomem specyficznym. Jest bowiem z jednej strony książką do głębi naukową, będącą wynikiem długich badań terenowych, badań w skali, w jakiej nigdy dotąd tam nie były wykonane. Ale z drugiej strony jest to opracowanie, które daleko wykracza poza ramy jednej dyscypliny, jednej dziedziny, czy jednej specjalizacji, odwrotnie – jest to księga przecinająca i łącząca różne dyscypliny i różne specjalizacje. Ponadto, nie jest to książka wyłącznie naukowa, poza bowiem bardzo ważną dokumentacją badawczą ma w sobie ogromny obszar informacyjny. Dodatkowo należy tu podkreślić, że ten sposób narracji, takie przedstawienie materiału, połączenie wyczerpujących badań naukowych z szeroką dokumentacją „obszaru i obiektu badawczego” wyjątkowo dobrze wypełnia współczesne oczekiwania popularyzacji nauki.

Są to właśnie elementy tego obszaru, który ujmuje podtytuł, czyli „świadectwo zanikającego dziedzictwa”. Ta jednak książka i ta Autorka mogła sobie pozwolić na taką specyficzność, tom zawiera bowiem wystarczająco dużo wyników nowatorskich i unikalnych badań, aby mogła rozszerzyć formę przekazu o tę luźniejszą naukowo, a tu tak wiele znaczącą formę dokumentacyjną.

Nie mieliśmy bowiem wątpliwości, że oglądamy świat, który niestety już chyba odchodzi... Z tym związane były także różnice ocen między przedstawicielami dyplomacji polskiej w Kiszyniowie a Studium. Dyplomacja oficjalna, państwowa (polska i każda inna) w sposób oczywisty jest nie tylko związana rygorami formalnymi, ale ma przecież obowiązek zwracać uwagę swym obywatelom na inne kwestie niż potrzeby naukowe, na sprawy związane z sytuacją polityczną na miejscu i sytuacją międzynarodową. My natomiast uznaliśmy, że musimy działać, ponieważ czas ucieka. A ten ciekawą i ważną w rozumieniu moim oraz Autorki, to zmniejszający się „personalny obszar możliwości badawczych”. Za każdym razem, przy każdej kolejnej wizycie w Naddniestrzu, dowiadaliśmy się, że już niestety zmarły kolejne starsze osoby, będą-

ce w polu naszego zainteresowania badawczego. Szczęście, że z większością z nich już wcześniej przeprowadzone zostały wywiady. Ale to właśnie dlatego, my czuliśmy tak bardzo wyraźnie, że nie możemy czekać. I dlatego, nie bacząc na sytuację polityczną, często nie bacząc także na ostrzeżenia i rady naszej Ambasady w Kiszyniowie, a korzystając z poczucia wolności akademickiej, kontynuowaliśmy wyprawy badawcze na lewy brzeg. Teraz wszakże, już po szczęśliwym zakończeniu programu badawczego, korzystając z tej wyjątkowej okazji wydania tomu jako wyniku wypraw – składam podziękowania kolejnym Ambasadorom RP i pracownikom Ambasady oraz Konsulatu RP w Kiszyniowie, którzy w ostatnich latach nie mogli z nami tam jeździć, ale wcześniej wiele razy wyjeżdżali i dobrze poznali nasz obszar badawczy. Gdy można już w tej chwili wziąć do ręki obszerny tom-wynik badań, ufamy, że teraz zostaniemy już przez nich zrozumiani, dlaczego my nie mogliśmy czekać „aż się sytuacja uspokoi...”!

Teraz chyba czas także objaśnić – jak to się stało?, jak to wszystko się zaczęło? – jak doszło do tego?, że Studium podjęło się realizacji takiego wielkiego i wyczerpującego programu badawczego. Po pierwsze zatem, nie byłoby tego programu, gdyby nie osoba prof. Heleny Krasowskiej i gdyby nie jej wcześniejsze badania dotyczące nieodległych Polaków na ukraińskiej i na rumuńskiej Bukowinie i szerzej na samej Ukrainie. Po drugie, należy zaznaczyć, że zaczęło się nie od badań, ale od wakacyjnych wyjazdów naszych studentów dla porządkowania cmentarza katolickiego w Raszkowie. Program ten był prowadzony przez dwie ogromnie zasłużone na tym polu instytucje: przez Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA i przez Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie, w obu ogromnie zasłużeni dla sprawy ludzie. To spowodowało kolejne wyjazdy moje i pracowników Studium, w tym prof. Krasowskiej, Autorki tomu, do Naddniestrza. A spotkania w Raszkowie (symbolika historii i literatury polskiej...) czy w Słobodzie-Raszków (symbolika zachowania wiary i polskości...) oraz zetknięcie się z miejscowymi Polakami, poznanie Domu im. Wołodyjowskiego i jego gospodarzy, a wreszcie poznanie polskich księży, niosących posługę katolikom w Naddniestrzu, spowodowało wielkie wrażenie, którego już nie sposób było zapomnieć, czy pominąć. Dodam przy tym, że wizyty te były ważne także poznawczo i naukowo, dlatego że w Polsce Naddniestrze w popularnym przekazywanym politycznym i politycznym jest opisywane w znacznej mierze inaczej niż to można w rzeczywistości zobaczyć i stwierdzić samemu, tam na miejscu.

Ale – powtórzę – nie byłoby żadnej szansy na realizację tego wspaniałego projektu badawczego, gdyby nie wytrwałość, zaangażowanie, upór, pasja badawcza i serce Autorki tomu, prof. Heleny Krasowskiej. Ona sama nie tylko wniosła do tego projektu swoją wielką wiedzę i właśnie wspomnianą wyżej konsekwencję, ale także potrafiła zarazić swym naukowym entuzjazmem grono młodych absolwentów i studentów Studium Europy Wschodniej, z których zbudowała swój zespół badawczy.

W wyniku powstał tom naukowy, który mamy przed sobą, wynik długiego i żmudnego procesu badawczego. Ale nie tylko. Jest to również kompendium wiedzy o współczesnych Polakach w Naddniestrzu. Ale równocześnie jest to także pewien rodzaj pomnika dla uczczenia tamtejszych Polaków. A ja osobiście nie mam wątpliwości, i na podstawie wiedzy ogólnej i po tylu tam wizytach, że ten pomnik Polakom Tyraspoła, Bender, Rybnicy, Raszkowa, Kamionki i z innych mniejszych miejsc, a już chyba w szczególnej mierze Słobody-Raszków po prostu się należy, że oni na taki pomnik zasługują – za swoje uporczywe trwanie przy polskości, za swoją obronę języka, za swoją obronę wiary, za swoją nienaruszalną ufność w Polskę, której w większości nigdy na oczy nie widzieli, a ich kraina należała do Polski-Rzeczypospolitej kilkaset lat temu, do czasu II rozbioru.

Każde dzieło wymaga spojrzenia z zewnątrz. Tak było i w tym wypadku. Pragnę niniejszym podziękować czworgu recenzentów niniejszego tomu za przyjęcie mojej prośby o wykonanie tego zadania i jego recenzowanie. Składam zatem wyrazy wdzięczności prof. Magdalenie Dembińskiej z Montrealu, prof. Marcinowi Kosienkowskiemu z Lublina, dr. Piotrowi Oleksemu z Poznania oraz amb. prof. Bartłomiejowi Zdaniukowi z Warszawy (i z różnych stolic, w których służy jako ambasador RP). Ich świeże spojrzenie z zewnątrz i ich liczne rzeczowe pogłębione uwagi, niezależnie od wielkiej pochwały temu i całego projektu, z pewnością pomogły w osiągnięciu formy doskonalszej. A muszę także dodać, że nie chodziło jedynie o spełnienie formalistycznych wymogów wydawniczych, że „książka naukowa musi być recenzowana”. W tym wypadku mamy bowiem do czynienia z wybitnymi przedstawicielami przedmiotu, każdy z nich tam był i prowadził własne badania.

Minęło 5 lat, kiedy rozpoczęliśmy realizację tego programu. 5 lat ważnych dla projektu, ale i ważnych dla mnie osobiście, dla mnie to czas nie do zapomnienia. A jeśli wrócić do moich wizyt w Naddniestrzu, to klamrą jest tutaj wspomniany cmentarz katolicki w Raszkowie, w tym symboliczny dla Polaków Raszkowie. Pierwszy wyjazd, jaki tam miałem, >

▷  
był związany z porządkiem cmentarza przez naszych studentów. A ostatni w czasie działania naszego projektu, to był udział w uroczystości pogrzebu ofiar Wielkiego Terroru 1937-38, w większości Polaków z Raszkowa i powiatu, których szczątki zostały odkopane w wałach twierdzy tyraspolskiej i którzy w kwietniu 2024 r., po 87 latach mogli być wreszcie pochowani. Decyzją miejscowych władz wybrano właśnie „polski cmentarz katolicki w Raszkowie” na miejsce pogrzebu i oficjalnej uroczystości. Było dla mnie wielkim zaszczytem, że mogłem być na tej doniosłej uroczystości i przedstawić oficjalne pismo z Polski. Było także rzeczą symboliczną, że byłem w składzie jedynej delegacji z Polski, właśnie delegacji Studium Europy Wschodniej UW, które

w ten sposób symbolicznie zamknęło swój projekt badawczy.

Niniejszym przekazuję do rąk życzliwych czytelników wynik projektu badawczego „POLACY W NADDNIESTRZU. Świadczenie zanikającego dziedzictwa”. Chcielibyśmy, aby to był element wkładu Studium Europy Wschodniej UW do badań nad Naddniestrzem, nad Polakami w Naddniestrzu i szerzej nad dziejami Polaków na Wschodzie. Ale pragniemy również, aby zostało to przyjęte jako wynik naszego uszanowania i uznania dla Polaków w Naddniestrzu.

Jan Malicki

dyrektor Studium Europy Wschodniej UW

Książka pokazuje dynamikę polskości, która z jednej strony zanika wraz z odchodzącym starszym pokoleniem, a z drugiej strony, jest pielęgnowana dzięki wysiłkom polskich księży i aktywnie działających jednostek i organizacji. Zainteresuje każdego badacza Kresów i Polaków na Wschodzie: językoznawców, socjologów, etnografów, historyków, czy też politologów. Szczególną wartością jest to, że książka jest głosem tamtejszych ludzi...

Prof. Magdalena Dembińska  
Université de Montréal

Książka przedstawia wyniki kilkuletnich badań terenowych na terenie całego Naddniestrza, które zostały oparte na wywiadach z przedstawicielami mniejszości polskiej, wypełnionych ankietach, na zebranych dokumentach. Zostały zarejestrowane zarówno historyczne, jak i teraźniejsze świadectwo polskości w Naddniestrzu, począwszy od czasów, kiedy ziemie naddniestrzańskie wchodziły w skład I Rzeczypospolitej po czasy obecnie funkcjonującego tam państwa de facto, kiedy następowało odrodzenie polskości.

Dr. hab. prof. KUL Marcin Kosienkowski  
Katolicki Uniwersytet Jana Pawła II, Lublin

Skala badań w ramach projektu (zarówno kwerendy naukowej jak i badań społecznych) i przedstawionych wyników robi duże wrażenie, wskazuje, że praca ta wypełni ważną lukę, zarówno w sferze wiedzy o życiu i kulturze Polaków, żyjących za wschodnimi granicami naszego Państwa, jak i w refleksji nad procesami społeczno-politycznymi w Europie Wschodniej.

Dr Piotr Oleksy  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Największa wartość materiału i powstałej publikacji polega na tym, że Autorce niejako w ostatniej chwili, gdy upływ czasu wymusza wymianę pokoleń, udało się odtworzyć rzetelny, wszechstronny i dynamiczny obraz tożsamości polskiej w regionie naddniestrzańskim. Praca ma nie tylko wymiar lingwistyczny, ale także historyczny i antropologiczny. Śmiało można uznać zebrany materiał za unikalny.

Dr hab. dr h.c. Bartłomiej Zdaniuk, Uniwersytet Warszawski  
Ambasador RP w Republice Mołdawii (2017-2022)



**AFIST**  
**polsko-mołdawski**

Kwartalnik 2/2024

kulturalny  
wybór

## „Krakowiaczki” w Turcji



## Polski jazz w Kiszyniowie

## „Promyki Krakowa” w Komracie

## Polskie legendy dla młodych mieszkańców Kiszyniowa

În aprilie 2024, ansamblul artistic „Krakowiaczki”, care activează în cadrul Asociației Femeilor Poloneze „Krakowianka” din Chișinău, a reprezentat diaspora poloneză din Moldova la Festivalul Internațional pentru Copii din orașul Mersin, Turcia. Festivalul de la Mersin nu este doar un eveniment cultural, ci și o oportunitate de a stabili relații și de a exprima prietenia și unitatea prin dans și muzică.

W kwietniu 2024 roku działający przy Stowarzyszeniu „Krakowianka” w Kiszyniowie zespół artystyczny „Krakowiaczki” reprezentował polską diasporę w Mołdawii na Międzynarodowym Dziecięcym Festiwalu w tureckim Mersinie. Festiwal w Mersinie to nie tylko wydarzenie kulturalne, ale także platforma umożliwiająca nawiązywanie kontaktów, wyrażanie przyjaźni i jedności poprzez taniec i muzykę.

## „Krakowiaczki” w Turcji

23 kwietnia podczas obchodów Narodowego Święta Niepodległości i Dzieci w Turcji odbywa się kilkadziesiąt koncertów. Organizowany w ramach tych obchodów Festiwal w Mersinie zaprasza co roku dziecięce zespoły artystyczne z całego świata.

Tonący w kwiatach Mersin przywitał nas ciepłem, słońcem i morzem. Po przyjeździe do Turcji wystąpiliśmy w trzech miastach, których mieszkańcy z entuzjazmem witali młodych artystów z różnych krajów, w tym nasz zespół „Krakowiaczki”.

Najbardziej niezapomnianym był nasz trzeci dzień. Rozpoczął go barwny korowód wszystkich zespołów w strojach narodowych

i z flagami swoich krajów. Na trasie korowodu ruch był zablokowany. Witwały nas setki ludzi stojących na poboczach dróg z flagami tureckimi i festiwalowymi. Wielu mieszkańców Mersina prosiło o zrobienie sobie zdjęć z uczestnikami.

Ten dzień zakończył się uroczystym koncertem, w którym wzięli udział wszyscy uczestnicy festiwalu. Młodzi artyści z Kiszyniowa wykonali dwie piosenki w języku polskim oraz dwa tańce. Wieczorem odbyła się uroczysta kolacja z udziałem burmistrza miasta Mersin i honorowych gości. Wszystkie zespoły otrzymały dyplomy i upominki.

Serdecznie dziękujemy organizatorom festiwalu za doskonałe

warunki pobytu i logistykę. Przy organizowaniu wyjazdu pomogli nam p. Eugen Suruceanu, który zaprosił nasz zespół do udziału w festiwalu oraz minister Edukacji RM p. Dan Perciun, dzięki któremu „Krakowiaczki” mogły wygodnie podróżować w czasie pobytu w Turcji.

Wyrażamy ogromną wdzięczność p. Oldze Munteanu – kierowniczce artystycznej i choreografce zespołu „Krakowiaczki”. Dziękujemy również rodzicom naszych utalentowanych artystów, którzy dofinansowali ten wyjazd.

**Anna Gołub,**  
prezes Stowarzyszenia  
„Krakowianka” w Kiszyniowie



zdjęcia: Alexei Vilicinschii



Au trecut mai bine de 20 de ani de la prima reprezentatie a ansamblului polonez „Promyki Krakowa” la Komrat. Dacă e să dăm crezare cronicarilor, concertul ansamblului condus de Roma Krzemień, oferit publicului din Komrat pe 17 august 2003, cu ocazia zilei orașului, a fost un eveniment cu adevărat istoric.

Minęło już ponad 20 lat od pierwszego historycznego występu polskiego zespołu „Promyki Krakowa” w Komracie, bo takim właśnie występem, jeśli wierzyć kronikarskim zapisom, był koncert zespołu kierowanego przez Romę Doniec-Krzemień, który komrackiej publiczności zaprezentował się podczas obchodów Dnia Miasta 17 sierpnia 2003 roku.

## „Promyki Krakowa” w Komracie

Na zaproszenie Stowarzyszenia Polaków Gagauzji w kwietniu 2024 roku do Komratu przyjechały znane już Polonii mołdawskiej „Promyki Krakowa”. Zespół znów wystąpił w Komracie. Przegląd polskiej muzyki klasycznej, ludowej i patriotycznej w wykonaniu krakowskich artystów dostarczył uczestnikom tego niezwykłego widowiska artystycznego wielu niezapomnianych wrażeń i wzruszeń.

„Promyki Krakowa” to dziecięco-młodzieżowy zespół instrumentalno-wokalny, który powstał w 1986 roku przy Ośrodku Kultury im. C. K. Norwida w Krakowie. Utworzyła go Roma Doniec-Krze-

mień muzyk, pedagog, aranżer, animator kultury, do chwili obecnej jego opiekun i kierownik artystyczny. Roma Doniec-Krzemień została uhonorowana za swą działalność medalem „Honoris Gratia” w r. 2007 i tytułem Krakowianki Roku 2008.

Skład zespołu tworzą uczniowie i absolwenci Szkoły Muzycznej, którzy w strojach ludowych z różnych regionów Polski wykonują utwory na motywach ludowych kompozytorów polskich, m.in. Chopina, Ogińskiego, Paderewskiego, Karłowicza, Lutosławskiego.

Podstawowy skład instrumentów to skrzypce, altówki i wio-

lonczele, w miarę potrzeb także inne jak np. flet, obój, akordeon, gitara, trąbka. „Wyjazdowy” skład zespołu liczy kilkanaście osób, natomiast występy w Krakowie gromadzą dużo liczniejszą grupę Promyków. Występowanie w różnych miejscach, także poza salą koncertową, wymaga opanowania pamięciowego wszystkich utworów, a często grania utworów nieprzewidzianych w programie.

Zespół jest znany z licznych koncertów w Krakowie i poza granicami kraju, m.in. w takich krajach jak Niemcy, Austria, Francja, Norwegia, Finlandia, Słowacja, Ukraina, Białoruś, Kazachstan, Mołdawia.

Julia Kuryłowa



■ „Promyki Krakowa” na scenie Młodzieżowego Centrum „Axis” w Komracie. 28 kwietnia, 2024 r.

Cvintetul *Unleashed Cooperation* a vizitat pentru prima oară Republica Moldova cu ocazia Festivalului Internațional Jazz'n Chișinău, care a avut loc la Palatul Republicii în perioada 10-12 iunie 2024. Creațiile cvintetului se înscriu în categoria muzicii narative, stimulând atât imaginația, cât și spiritualitatea ascultătorului.

Kwintet Unleashed Cooperation po raz pierwszy zawiązał do Republiki Mołdawii na Jazz'N Chișinău International Festival, który odbył się w Pałacu Republiki w Kiszyniowie w dniach 10-12 czerwca 2024 roku. Muzyka kwintetu wpisuje się w nurt muzyki narracyjnej, pobudzającej zarówno wyobraźnię jak i duchowość słuchacza.

## Polski jazz w Kiszyniowie



### UNLEASHED COOPERATION

Poznański kwintet, który w swej artystycznej drodze próbuje eksplorować różne formy muzycznej wypowiedzi. Idee, przyświecające grupie, to otwartość gatunkowa oraz wolność i nieskrępowanie muzycznej ekspresji. Muzyka zespołu to wieloletnie doświadczenia i muzyczne poszukiwania w odmętach jazzu, wolnej improwizacji i muzyki etnicznej. Zespół występował do tej pory na wielu znaczących festiwalach, takich jak: **Szczecin Jazz** czy **Hanza Jazz Festiwal**. Jest także laureatem konkursów **Jazz Nad Odrą** oraz **Jazz Juniors**.

Krzysztof Kuśmierk  
– saksofon

Patryk Rynkiewicz  
– trąbka

Patryk Matwiejczuk  
– fortepian

Flavio Gullotta  
– kontrabas

Stanisław Aleksandrowicz  
– bębny

Jazz'n  
CHISINAU  
International Festival



## UNLEASHED COOPERATION



Foto: Facebook/Jazz'n Chişinău

Pierwszego dnia Festiwalu Jazz'n Chişinău na scenie Pałacu Republiki Mołdawii wystąpił kwintet Unleashed Cooperation z Polski.

Festiwal został zorganizowany przez Stowarzyszenie „MUZART” przy wsparciu Ministerstwa Kultury Republiki Mołdawii, Generalnej Dyrekcji Kultury i Dziedzictwa Kulturowego Urzędu Miasta Kiszyniów, Agencji Rozwoju i Współpracy (SDC), Instytutu Polskiego w Bukareszcie, Rumuńskiego Instytutu Kultury im. M. Eminescu w Kiszyniowie, firmy Efes Vitanta Brevery Moldova S.A. oraz Stowarzyszenia „Platforma Cultura”.

Oprócz trzech dni koncertowych w Kiszyniowie zorganizowano także kursy mistrzowskie i koncerty w miastach Ungheni, Cantemir i Dubăsari. Tutaj publiczność miała okazję wymienić się doświadczeniami z instrumentalistami i artystami jazzowymi z USA, Polski i Mołdawii. Byli to m.in.: Valeriu Culea (Mołdawia, fortepian), Jesse Simpson (USA, perkusja), Krzysztof Kuśmierk (Polska, saksofon), Ion Vîrlan (Mołdawia, bas), Dan Brumă (Mołdawia, gitara) i Vasili Moskvitin (Mołdawia, perkusja).

Alexei Bondarciuc



Facebook/  
Unleashed Cooperation



Mołdawia. Jesteście wspaniałą i zdolną publicznością. Jazz'n Chişinău jest super i to jest fakt!



Chişinău – to był odlot. Dziękuję!



Mołdawia – jeszcze raz dziękujemy wszystkim za Waszą życzliwość i wspaniałą atmosferę. Granie dla takiej publiczności to był prawdziwy przywilej. Mulțumesc!



Wczoraj mieliśmy bardzo wzruszającą sytuację. Spotkaliśmy z Krzysztofem po festiwalowych koncertach na Jazz'n Chişinău fankę z Kiszyniowa – Cătălinę Balan. Dała nam wiele wspaniałych informacji zwrotnych, a także wiersz, który napisała po naszym koncercie. Chcielibyśmy zaprezentować Wam ten wiersz i podziękować Cătălinie za niesamowitego ducha. Życzymy ci, żebyś pozostała pozytywną i cudowną osobą, którą jesteś. Dziękujemy!

Just live and be alive  
The beauty to be seen  
When your eyes are closed  
No longer compare yourself  
Let's your imperfections  
Pick the negativity off the shelf.  
Focus on your breathe  
Open your eyes,  
focus on your body.  
The pain is gone,  
You're no longer afraid  
The darkness fade  
It's time to open new doors  
Focus on your goals.

Autor: Cătălina Balan

În anul 2024, Biblioteca „Adam Mickiewicz” din Chișinău a organizat ateliere cu copiii de la Grădinița nr. 6. În cadrul activităților Clubului de lectură „Basmе, povești și legende poloneze”, micuții chișinăuieni au făcut cunoștință cu folclorul polonez.

W 2024 roku Biblioteka im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie zaprosiła na warsztaty dzieci z Przedszkola Nr 6. W ramach działalności Klubu Czytelniczego „Bajki, opowieści i legendy polskie” młodzi kiszyniowianie zapoznali się z polskim folklorem.

## LEGENDE POLONEZE PENTRU TINERII LOCUITORI AI CHIȘINĂULUI POLSKIE LEGENDY DLA MŁODYCH MIESZKAŃCÓW KISZYNIOWA

Clubul de lectură „Basmе, povești și legende poloneze”, care își desfășoară activitatea la Biblioteca „Adam Mickiewicz” din Chișinău, promovează lectura cu voce tare și teatralizarea textelor inspirate din folclorul polonez.

În colaborare cu Institutul Polonez din București, care a donat bibliotecii mai multe exemplare ale volumului „Legende poloneze”, traduse în limba română și repovestite de Ioana Diaconu-Mureșan, ne-am propus ca în anul 2024 să popularizăm aceste legende în rândul chișinăuienilor.

Pe lângă atelierele de lectură, coordonate de Tatiana Colesnic, șef serviciu la Biblioteca „Adam Mickiewicz”, intenționăm să teatralizăm legendele pentru ca acestea

Klub Czytelniczy „Bajki, opowieści i legendy polskie”, działający przy Bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie, propaguje czytanie na głos oraz teatralizację tekstów, zaczerpniętych z polskiego folkloru.

We współpracy z Instytutem Polskim w Bukareszcie, który przekazał naszej bibliotece zestaw książek „Legendy polskie”, przetłumaczonych na język rumuński przez Iolanę Diaconu-Mureșan, postanowiliśmy w 2024 roku popularyzować te legendy wśród mieszkańców Kiszyniowa.

Oprócz warsztatów czytelniczych mamy zamiar teatralizować legendy, aby były one równie



Warsztaty prowadziła Tatiana Colesnic – kierownik działu w Bibliotece im. A. Mickiewicza w Kiszyniowie.

Dzieci uważnie słuchały legendy o smoku, a po lekturze chętnie odpowiadały na pytania do tekstu.



By vizyta w bibliotece zapisała się w pamięci, dzieciom zaproponowano kolorowanie postaci z legendy „O smoku Wawelskim”.

să fie mai accesibile pentru copii, iar timpul petrecut în bibliotecă să fie nu doar util, ci și plăcut și distractiv. Am pregătit deja 15 păpuși teatrale inspirate din basmele și legendele poloneze și o cortină frumos amenajată. Prin aceste teatralizări ale legendelor poloneze, ne dorim să cultivăm interesul micilor utilizatori pentru cultura poloneză, să dezvoltăm imaginația și creativitatea copiilor.

Sperăm că activitățile Clubului de lectură „Basmе, povești și legende poloneze” îi vor încuraja pe tinerii chișinăuieni să citească, îi vor convinge să viziteze mai des biblioteca și le vor trezi curiozitatea față de istoria Poloniei.

Svetlana Gumeni,  
Directorul Bibliotecii „Adam Mickiewicz”

dobrze zrozumiane przez dzieci, a czas spędzony w bibliotece stał się dla nich nie tylko pożyteczny, ale też przyjemny i zabawny. Przygotowano już 15 lalek teatralnych, inspirowanych polskimi baśniami i legendami oraz pięknie zaaranżowaną kurtynę.

Mamy nadzieję, że działalność Klubu „Bajki, opowieści i legendy polskie” zachęci młodych mieszkańców Kiszyniowa do czytelnictwa, przekona do częstszego odwiedzania biblioteki oraz rozbudzi ich ciekawość historii Polski.

Svetlana Gumeni,  
Dyrektor Biblioteki im. Adama Mickiewicza

„Legende poloneze” este o carte captivantă care te transportă în lumea bogată a tradițiilor poloneze. Aceste legende explorează tărâmurile fermecate ale Poloniei. *O legendă este o istorie care are un grăunte de adevăr, mai mic sau mai mare* (spune traducătoarea în prefață).

Ilustrațiile cărții îi aparțin fermecătoarei Kamila Pawluczka-Górecka (profesoară de artă). Fiecare poveste din carte are câte un desen uimitor și viu colorat din lumea basmului. Iar la sfârșitul cărții găsim desene alb-negru pe care le putem oferi copiilor pentru a le colora.

Poveștile „Legende poloneze” au fost înregistrate audio, citite de doamna Danuta Roman și domnul Bogdan Polipciuc. E-bookul a fost creat, îngrijit și tehnoredactat de către Carla Duschka de la Atelierul de grafică.

E-bookul poate fi descărcat gratuit de aici:  
<https://instytutpolski.pl/bucuresti/2022/06/15/legende-poloneze/>

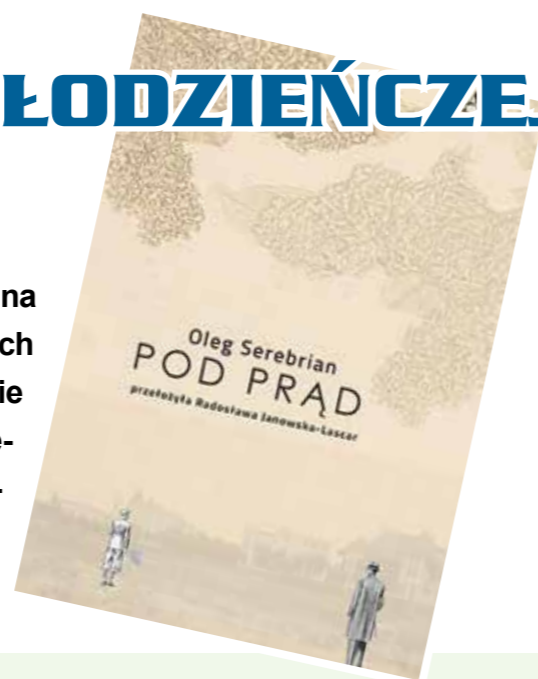


Cartea „Pe kontrasens”, scrisă de Oleg Serebrian, a devenit finalista premiului polonez Angelus pentru literatură din Europa Centrală. Premiul Literar Angelus reprezintă cea mai prestigioasă distincție pentru proză tradusă în limba polonă. Acordat anual scriitorilor din Europa Centrală, acest premiu recunoaște operele care abordează teme de mare importanță pentru viața contemporană, stimulează reflecția și aprofundează înțelegerea altor culturi.

Książka „Pod prąd” Olega Serebriana znalazła się w finale polskiej nagrody Angelus 2024 w dziedzinie literatury Europy Środkowej. Literacka Nagroda Angelus to najbardziej prestiżowe wyróżnienie dla prozy tłumaczonej na język polski. Nagroda ta, przyznawana corocznie pisarzom z Europy Środkowej, wyróżnia dzieła, poruszające tematy niezwykle istotne dla współczesnego życia, pobudzające do refleksji i pogłębiające zrozumienie innych kultur.

## WSPOMNIENIE MŁODZIEŃCZEJ MIŁOŚCI

„Pod prąd” to wciągająca powieść Mołdawianina Olega Serebriana. Dzieło dotyka problemów takich jak samotność, zakazane uczucie oraz pragnienie bliskości. Serebrian łączy tu cechy różnych powieści – historycznej, społecznej oraz psychologicznej. Akcja toczy się m.in. w Odessie i obozie koncentracyjnym Sachsenhausen.



OLEG SEREBRIAN urodził się w 1969 roku. Jest mołdawskim politykiem, dyplomatą, politologiem i pisarzem.

Absolwent historii i prawa Uniwersytetu „Ion Creangă” w Kiszyniowie. Serebrian studiował ponadto stosunki międzynarodowe w Nicei oraz doksztalał się w takich europejskich miastach jak Edynburg, Paryż czy Birmingham. W 1998 roku obronił tytuł doktora politologii. Pisarz ma na swoim koncie powieści takie jak „Cântecul mării” (2011), „Woldemar” (2018) i „Pod prąd” (2021), ale jest też autorem wielu publikacji z zakresu geopolityki.

Oleg Serebrian może pochwalić się niezwykle ciekawie poprowadzoną karierą zawodową. Od 2022 roku pełni funkcję wicepremiera Mołdawii ds. reintegracji z Nadniestrzem. Ponadto odnalazł się jako nauczyciel akademicki. Był prorektorem uniwersytetu ULIM w Kiszyniowie oraz wykładowcą uniwersytetu w Klużu.

Zanim został wicepremierem, był wieloletnim deputowanym mołdawskiego parlamentu. W 2010 roku został ambasadorem we Francji i przy UNESCO, natomiast w latach 2015-2021 pełnił tę funkcję w Niemczech.

## Autorką polskiego przekładu lektury jest RADOSŁAWA JANOWSKA-LASCAR:

„Pod prąd” – książka, która sama odnalazła swojego tłumacza.

– Czasami jest tak, że to tłumacz znajduje książki, a czasami jest tak, że to książka znajduje tłumacza. I tak właśnie było w tym wypadku. Najpierw na postać autora i jego twórczość zwrócił uwagę dr Piotr Oleksy, historyk z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dzieła dokończyła Sabra Daić z Rumuńskiego Instytutu Kultury, która książkę nabyła w Bukareszcie i osobiście mi ją przywozła. Stwierdziła, że jest to znakomita książka i warto ją wydać po polsku – wspomina tłumaczka.

„Pod prąd” to książka o samotności, przyjaźni, wyobcowaniu, o rozpadzie świata, jaki znał bohater, w jakim dorastał.

– Jest to też opowieść o odkrywaniu świata na różnych płaszczyznach. O tym, jak przypadkowe w sumie spo-

tkanie z jakimś człowiekiem może całkowicie odmienić nasze życie, otworzyć oczy na różne aspekty życia dotychczas niedostrzegane.

Ta powieść wywołuje jedno nazwisko: Tomasz Mann. Przede wszystkim „Śmierć w Wenecji”, ale także inne utwory niemieckiego noblisty.

– Ja miałam też skojarzenia z innymi autorami, takimi, którzy mnie zawsze fascynowali. Nawet troszkę z Pawłem Huelle. Mimo to wydaje mi się, że Oleg Serebrian, tak znakomicie posługując się modelami ustalonymi czy to przez Manna, czy to przez innych pisarzy, tworzy jednak swój własny świat – podkreśla tłumaczka.

źródło: polskieradio.pl



fot. bookiecik.pl



INSTITUTUL  
POLONEZ  
BUCURESTI



**CINE  
POLSKA**

Festivalul  
Filmului Polonez  
**21-27  
noiembrie  
2024**

Festival CinePOLSKA odbędzie się w dniach 21-27 listopada 2024 r. z pokazami online na platformie TIFF Unlimited (unlimited.tiff.ro), które będą dostępne dla publiczności w Rumunii i Republice Mołdawii. Dostęp do filmów jest bezpłatny i nie wymaga zakładania konta na platformie.

PROGRAM DLA PUBLICZNOŚCI W REPUBLICIE MOŁDAWII:

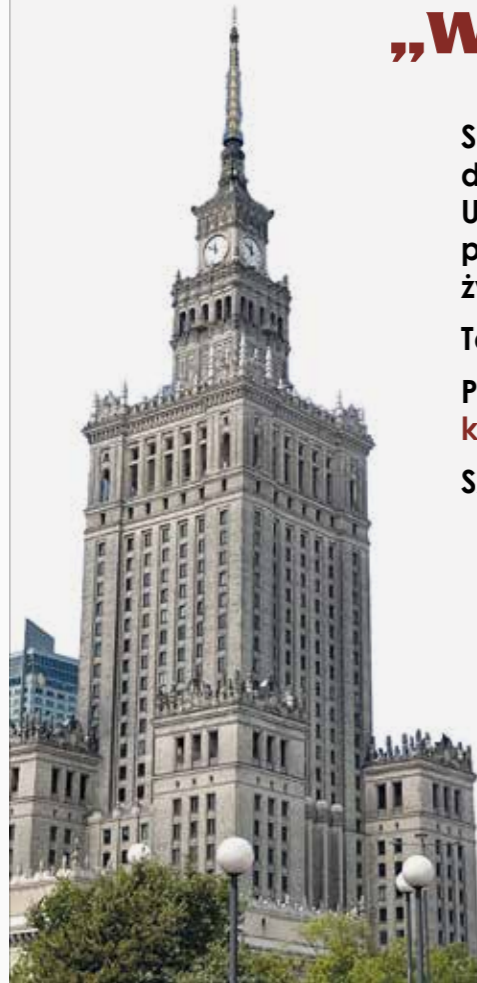
ZIELONA GRANICA (reż. Agnieszka Holland, 152 min.), dostępny w dniach 21, 22 i 23 listopada

FIGURANT (reż. Robert Gliński, 113 min.), dostępny w dniach 23, 24 i 25 listopada

ŚWIĘTO OGNI (reż. Kinga Dębska, 94 min.), dostępny w dniach 24, 25 i 26 listopada

ŚWIĘTY (reż. Sebastian Buttny, 110 min.), dostępny w dniach 25, 26 i 27 listopada

## Konkurs fotograficzny „Wszędzie widzę Polskę”



Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii” zaprasza do udziału w wyjątkowym konkursie fotograficznym! Uchwyc polskie ślady i symbole w swoim otoczeniu – pokaż, jak Polska przeplata się z Twoim codziennym życiem.

Termin składania prac: 11/11/2024

Prace konkursowe prosimy przysyłać na adres:  
[konkurspolskawiosna@gmail.com](mailto:konkurspolskawiosna@gmail.com)

Szczegóły na stronie: [www.polskawiosna.md](http://www.polskawiosna.md)

Projekt „Uroczysty koncert w Kiszyniowie z okazji odzyskania przez Polskę Niepodległości” finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w konkursie „POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ 2024 – Regranting”.



Ministerstwo  
Spraw Zagranicznych



Polska Wiosna  
w Mołdawii



Fundacja  
POMOC POLAKOM  
NA WSCHODZIE  
im. Jana Olszewskiego

- bieżące wydarzenia kulturalne • relacje z wystaw i muzeów • festiwale
- koncerty • recenzje filmów i książek

# AFISZ

## polsko-mołdawski

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2024



Fundacja  
POMOC POLAKOM  
NA WSCHODZIE  
im. Jana Olszewskiego

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.

**wydawca** Stowarzyszenie Polska Wiosna w Mołdawii  
**e-mail:** [polskawiosna@gmail.com](mailto:polskawiosna@gmail.com)  
**redagowanie** Elena Pumnea, Helena Usowa  
**korekta** Jolanta Domek-Tobolska, Tatiana Zalewska  
**tłumaczenie** Lucia Turcanu  
**korespondenci** Alexei Bondarciuc, Mari Bondarciuc, Julia Kiryłowa, Alina Kovalenko, Swietłana Laptiacru, Tatiana Mironik

## VII Światowe Forum Mediów Polonijnych Warszawa-Pułtusk: sztuczna inteligencja, jakość dziennikarstwa i współpraca

Podczas tegorocznego Forum, które pod patronatem Ministra Spraw Zagranicznych RP odbyło się w dniach 17-20 października, 85 dziennikarzy polonijnych z 6 kontynentów i 30 krajów dyskutowali o najnowszych trendach w branży oraz o starych problemach, takich jak dofinansowanie działalności. Mołdawskie media polonijne reprezentowała redakcja miesięcznika „Jutrzenka”.

Na inauguracji wydarzenia w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie odczytano apel w sprawie Andrzeja Poczobuta, więzionego na Białorusi działacza Związku Polaków na Białorusi oraz zwrócono uwagę na sytuację mediów polonijnych na Ukrainie i Białorusi.

– **Media polonijne są dla nas ważne. Jesteście ambasadorami polskiego słowa i polskiego języka – zapewniła podczas otwarcia forum Anna Sochańska, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP.**

Po spotkaniu w MSZ, dziennikarze udali się do Pułtuska, gdzie przez kolejny dzień w królewskich salach Zamku odbyły się warsztaty na temat wykorzystania sztucznej inteligencji

w pracy dziennikarskiej. Eksperti z dziedziny informatyki i dziennikarstwa przedstawili uczestnikom najnowsze narzędzia i technologie, które mogą wspomóc dziennikarzy w codziennej pracy. Warsztaty praktyczne pozwoliły uczestnikom na samodzielne testowanie tych narzędzi i odkrywanie ich potencjału.

W kolejnej części programu, odbywającej się w Warszawie, prof. dr hab. Iwona Hofman z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej poruszyła istotne kwestie dotyczące mediów polonijnych. Zwróciła uwagę na potrzebę finansowania działalności dziennikarskiej twórców polonijnych oraz uznania ich za kluczowy element polskich relacji międzynarodowych. Podkreśliła również, że dziennikarstwo to zawód zaufania publicznego, który powinien opierać się na jakości i szacunku do odbiorcy. Rzetelne przekazywanie prawdziwych informacji było i musi pozostać priorytetem. Pomimo presji czasu ▶



■ Prezes Światowego Stowarzyszenia Mediów Polonijnych Teresa Sygnarek i dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP Anna Sochańska / fot. Barbara Milkowska/MSZ



w świecie zdominowanym przez media społecznościowe, dziennikarze powinni stawiać wiarygodność ponad szybkość publikacji.

Dr hab. Maria Łoszevska-Ołowska z Uniwersytetu Warszawskiego omówiła kwestie dotyczące granicy wolności słowa oraz prawa do prywatności. Liczne przepisy krajowe, unijne i światowe, stojące na straży wolności, generalnie są bardzo do siebie podobne. Przy ocenie naruszenia prawa do prywatności są brane takie okoliczności jak wartość informacji dla debaty publicznej, to jak dobrze znana jest osoba i wcześniejsze jej postępowanie, sposoby uzyskania informacji i jej wiarygodność oraz zawartość, forma i następstwa publikacji. Tak więc, im mniejszy dysonans pomiędzy głośzonymi wartościami a realnym postępowaniem w życiu codziennym danego polityka, czy innej znanej osoby, tym mniejsze powody do niepokoju.

VII Światowe Forum Mediów Polonijnych wydało komunikat końcowy zgromadzenia, zawierający postulaty, dotyczące rozwoju mediów polonijnych. Zostanie on przekazany do instytucji Państwa Polskiego, zajmujących się Polonią i Polakami za Granicą.

### Postulaty rozwojowe dla mediów polonijnych

1. Media polonijne powinny stanowić zintegrowany system realizacji polskiej racji stanu, przy zachowaniu niezależnej polityki redakcyjnej tych mediów.
2. Polskie media publiczne powinny mieć ustalony model współpracy z mediami polonijnymi.
3. Niezbędne jest godne finansowanie pracy dziennikarzy polonijnych.
4. Występujemy o powołanie Rady Dziennikarzy Polonijnych przy Senacie RP, której skład podaje zarząd ŚSMP.
5. Podkreślamy konieczność finansowania projektów dotyczących szkoleń młodzieżowych struktur ŚSMP.
6. Media polonijne powinny być uwzględnione w polskim ustawodawstwie o mediach.

Powstanie nowych rozwiązań prawnych powinno odbywać się we współpracy z ŚSMP.

Po zakończeniu Forum, prezes Światowego Stowarzyszenia Mediów Polonijnych Teresa Sygnarek zwróciła się do dziennikarzy polonijnych z podziękowaniami:

„Dzięki Wam Forum stało się nie tylko platformą do dyskusji, ale także miejscem, gdzie zacieśniliśmy więzi w naszej polonijnej społeczności.

Wspólne wykłady i warsztaty pozwoliły nam na odkrycie nowych perspektyw oraz nawiązanie wartościowych kontaktów, które z pewnością zaowocują w przyszłości.

Jestem przekonana, że nasza współpraca będzie kontynuowana, a efekty naszych rozmów i działań przyniosą korzyści nie tylko mediom polonijnym, ale także całej Polonii na świecie.”

**W różnych zakątkach świata żyje około 20 milionów Polaków i osób polskiego pochodzenia. W podtrzymywaniu ich tożsamości narodowej istotną rolę odgrywają media polskojęzyczne prowadzone społecznie przez pasjonatów.**

Teresa Sygnarek podkreśliła, że w tegorocznym spotkaniu, poza przedstawicielami tradycyjnych mediów polonijnych, połowę uczestników stanowili członkowie nowych redakcji. – To znak, że media polonijne żyją, mają odbiorców i są potrzebne – podsumowała prezes Sygnarek.

Organizatorami Światowego Forum Mediów Polonijnych są Światowe Stowarzyszenie Mediów Polonijnych, Europejska Unia Wspólnot Polonijnych i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Projekt uzyskał dofinansowanie budżetowe w ramach tegorocznego konkursu „Wsparcie dla Polonii i Polaków za Granicą”.

Coroczne spotkania stanowią doskonałą okazję do współpracy, integracji, wymiany wiedzy i doświadczeń oraz motywowania do podnoszenia kwalifikacji. Mamy nadzieję, że będą się odbywać jeszcze przez wiele lat i wzmacniać pozycję mediów polonijnych, Polonii i Polski na arenie międzynarodowej.

Elena Punnea



■ Uroczyste otwarcie VII Światowego Forum Mediów Polonijnych / fot. Barbara Milkowska / MSZ



■ O innowacjach technologicznych w dziennikarstwie - wykłady i warsztaty w Sali Maneż Domu Polonii w Pułtusku / fot. facebook/HotelZamekPutusk



■ Integracja, wymiana doświadczeń i nowe możliwości rozwoju dziennikarstwa polonijnego / fot. poloniaoberoesterreich.com



## JERZY JANKOWSKI: Uczę ich, że to co robią, ma sens...



**Pedagog, rzeźbiarz, rysownik, grafik, akcjonista street art, mail art; absolwent Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie; dyrektor szkoły podstawowej im. Jana Pawła II w Dobkowicach.**

Jerzy Jankowski urodził się w 1957 roku w Zamiechowie. Studia ukończył w Instytucie Wychowania Artystycznego Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, w pracowni rzeźby Bogumiła Zagajewskiego. Jest dyrektorem i pedagogiem w Szkole Podstawowej w Dobkowicach w woj. Podkarpackim.

Jak sam twórca wyznaje, grafikę traktuje marginalnie, główną jego pasją jest rzeźba i ma na tym polu szereg osiągnięć: tablice pamiątkowe, płaskorzeźby, rzeźby pełne, małe formy, detale dekoracyjne. Trafiły one do różnych kolekcji, a także w różnorodną przestrzeń publiczną.

Artysta uczestniczył w kilkudziesięciu wystawach w kraju i za granicą, m.in. w Argentynie, Belgii, Bułgarii, Chinach, Chorwacji, Czechach, Danii, Hiszpanii, Jugosławii, Kanadzie, na Litwie, w Meksyku, Rumunii, Słowacji, Turcji, we Włoszech – w niektórych wielokrotnie. Zdobył szereg nagród i wyróżnień, w tym dwukrotnie I miejsce w Międzynarodowym Przeglądzie Eksplicytorów Drzeworytniczych i Linorytniczych w Katowicach w 2004 i 2006 roku.

Jednym z wielkich osiągnięć Jerzego Jankowskiego, zajmującym ważne miejsce w jego dorobku pedagogicznym, edukacyjnym a także artystycznym, jest praca z dziećmi. Nie ta obowiązkowa, szkolna. Ta pozalekcyjna, ta, w której uczestniczy się dobrowolnie, a sukces mierzy się atrakcyjnością zaproponowanego programu, zainteresowaniem adresatów i efektami jego realizacji. Można powiedzieć, że Jerzy Jankowski osiągnął w tym zakresie mistrzostwo. Założył dziecięce kółka plastyczne w Dobkowicach i Łowcach, i od pierwszych chwil jego wychowankowie zaczęli zdobywać laury na wystawach, przeglądach, konkursach, prezentacjach zarówno w kraju, jak i Europie i na pozostałych kontynentach.

Od lat Jerzy Jankowski jest stałym uczestnikiem spotkań edukacyjnych w Naddniestrzu, prowadząc warsztaty o profilu artystycznym z młodymi osobami polskiego pochodzenia z Tyraspolu, Rybnicy, Raszkowa i Słobody-Raszków. Taka „edukacja na miejscu” daje Polonusom żywy kontakt z polskim językiem, kulturą i historią.

16 Jerzy Jankowski prezentuje prace swoich uczniów z Naddniestrza podczas zajęć ze sztuki linorytu, 2023 r.



16 Odślonienie w Domu Polskim „Wołodyjowski” w Raszkwie Tablicy Pamiątkowej Henryka Sienkiewicza wykonanej przez Jerzego Jankowskiego, 14 września 2024 r.

## O tajnikach warsztatów z grafiki warsztatowej dla ciekawskich dzieci z Naddniestrza i wzajemnym uznawaniu podczas nich z JERZYM JANKOWSKIM rozmawia Leszek Wątróbski:

– Jestem w Naddniestrzu już dziewiąty raz. Mam tu przetarte ścieżki i dużo znajomych. I już się rozpoznaliśmy i nadal rozpoznajemy. Mamy wreszcie wzajemne zaufanie do siebie.

– Oni chcą, żebym tu przyjeżdżał, choć jest mi coraz trudniej, bo odległość czy przeszkody natury technicznej... a tak naprawdę wszystkiemu winny jest pesel (ur. 1957). Ale się nie daję i nadal tam przyjeżdżam, prowadząc głównie warsztaty z grafiki warsztatowej – z linorytu. I zauważam, że tutejsze dzieci chcą tego i że nie znają tej techniki. Zajmuję się nimi od lat, robiąc małe formy. Warsztaty w Naddniestrzu trwają tydzień. Aby osiągnąć efekt końcowy, muszę je wcześniej dobrze zaplanować – tak, aby wszystkie dzieci były zadowolone ze swojej pracy.

– W ciągu ostatnich kilku lat przeprowadziłem w Naddniestrzu 3 takie warsztaty. Pierwsze były w roku 2017, drugie w 2023 i ostatnie

trzenie w 2024. Jestem bardzo zadowolony ze współpracy z tutejszymi dziećmi. One są bardzo do niej chętne. Są twórcze i wybierają się na nie świadomie.

W tym roku do wyboru były trzy różne pracownie. Moją wybrało 12 dzieci. Pracowało mi się z nimi bardzo dobrze. W tym roku warsztaty trwały wyjątkowo nie tydzień, ale dwa tygodnie. Udało się nam zdobyć odpowiednie dofinansowanie tego projektu. W pierwszym tygodniu prowadziłem ćwiczenia z grafiki warsztatowej – z barwnego linorytu, a w drugim z płaskorzeźby. I też mi dobrze poszło.

– Warsztaty to także integracja i spotkania. Jako nauczyciel zwracam na to dużą uwagę... na interakcję i współpracę z prowadzącym warsztaty. Także ich zachowanie i nastawienie w podejściu do pracy i ciekawość poznania mnie jako nauczyciela i techniki warsztatowej, i wreszcie kolejność wykonywania pracy... To wszystko jest dla mnie intrygujące, oczywiście w sensie pozytywnym.

– Praca z „surowymi” dziećmi jest naprawdę ciekawa. Dlatego muszę zawsze dokładnie przygotować ten warsztat, aby nie było żadnych przestojów, i jak najbardziej zaciekać uczestników moich warsztatów. I wreszcie doprowadzić do rekapitulacji, aby dzieci zobaczyły efekt swojej pracy, że naprawdę warto było się trochę pomęczyć twórczo.

– Nagradzam ich pracę małymi upominkami. Z najciekawszych i najlepszych prac robię im kolorowe wydruki – m.in. na koszulkach. Oprawiam je także w ramkę, aby powiesili sobie w domu. Chcę, aby wiedzieli, że ich prace są wartościowe, że można je później podarować komuś bliskiemu jako prezent. Uczę też ich w ten sposób estetyki wykończenia par i uświadamiam, że to, co oni robią, jest działalnością artystyczną i że ma sens.

– Praca w Naddniestrzu wykazała wielką otwartość i ciekawość tamtejszych ludzi na współpracę z innymi. „Co on może nam zaproponować, kim on jest i czego możemy się od niego nauczyć?”

Tu, w Naddniestrzu, mieszkańcy szanują starszych ludzi, którzy, ich zdaniem, mają wiedzę i doświadczenie życiowe i od których można się wiele nauczyć.

Leszek Wątróbski



zdjęcia z archiwum TKP „Jasna Góra”

Rok szkolny dla szkół polonijnych rozpoczął się w różnych terminach, zależnie od miejscowości, ale wszędzie z tym samym entuzjazmem i radością. Dzieci i młodzież polonijna w Mołdawii, jak również dorośli, będą znów mogli poszerzać swoją wiedzę o Polsce, jej kulturze i języku.

Za nami pierwszy miesiąc zajęć języka polskiego z nauczycielami miejscowymi i skierowanymi przez ORPEG. Przygotowaliśmy listę ośrodków polonijnych, które zapraszają wszystkich chcących uczyć się języka i poznawać polską kulturę.

## Informacje dotyczące nauki języka polskiego w Mołdawii w roku szkolnym 2024/2025

### KISZYNIÓW

#### Przedszkole Nr 89 „Jaskółka”

adres: str. Zelinschi 26/3, Chişinău, Moldova

Nauczyciel: Urszula Brożek

Grupa młodszą i starszą z dodatkowym językiem polskim jako obcym

#### Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Gogola

adres: str. A. Şciusev 90, Chişinău, Moldova

Nauczyciel: Mirosław Szcześniak

Nauczanie języka polskiego jako obcego

od I do IX klasy w wymiarze 3 godzin tygodniowo

#### Kościół pw. Opatrzności Bożej

adres: str. Mitropolit Dosoftei 85, Chişinău, Moldova

Nauczyciel: Urszula Brożek

Kurs języka polskiego dla młodzieży i dorosłych

#### Biblioteka im. Adama Mickiewicza

adres: str. Lech Kaczyński 2/1, Chişinău, Moldova

Nauczyciel: Mirosław Szcześniak

Kurs języka polskiego dla dzieci, młodzieży i dorosłych

### BIELCE



#### Dom Polski w Bielicach

adres: str. Păcii 31, Bălţi, Moldova

Nauczyciele: Maria Drag, Hanna Gałęcka

Nauczanie początkowe, zajęcia artystyczne z językiem polskim, lektorat języka polskiego

### SOROKI



#### Siedziba Związku Polaków w Sorokach

adres: str. M. Malamud 30, Soroca, Moldova

Nauczyciel: Jolanta Domek-Tobolska

Lektorat języka polskiego dla dzieci, młodzieży i dorosłych

### KOMRAT

#### Siedziba Stowarzyszenia Polaków Gagauzji

adres: str. Kotovski 31A, Comrat, Moldova

Nauczyciel: Magdalena Kubicka

Kursy języka polskiego dla dzieci, młodzieży i dorosłych

### GŁODIANY

#### Siedziba Stowarzyszenia „Styrczańskie Dzwoneczki”

adres: str. Ştefan cel Mare 16, Glodeni, Moldova

Nauczyciel: Sławomir Olszewski

Nauczanie początkowe, lektorat języka polskiego

### STYRCZA

#### Dom Polski w Styrczy

adres: Sîrcea, Moldova

Nauczyciel: Sławomir Olszewski

Nauczanie początkowe, lektorat języka polskiego

### TYRASPOL

#### Centrum Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu

adres: str. 9 Ianuarie 63,

Tiraspol, Moldova

Nauczyciel: Monika Lotosz

Lektorat języka polskiego (on-line)



### RYBNICA

#### Siedziba Stowarzyszenia „Polonia”

adres: str. Gvardeiscaia 35, Rîbniţa, Moldova

Nauczyciel: Monika Lotosz

Lektorat języka polskiego (on-line)

### SŁOBODA-RASZKÓW

#### Szkoła Podstawowa połączona z Przedszkolem

adres: str. Şcolinaia, Slobozia-Raşcov, Moldova

Nauczyciel: Irena Proşiana

Nauczanie języka polskiego od V do IX klasy

w wymiarze 1 godziny tygodniowo

# 14 X DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Oficjalna nazwa tego święta odwołuje się do zasług Komisji Edukacji Narodowej, powołanej 251 lat temu. Jednak jego zwyczajowe określenie – Dzień Nauczyciela – stawia w centrum tego wydarzenia wszystkich pracowników oświaty: nauczycieli, wychowawców, opiekunów, pedagogów, psychologów, logopedów.

Nauczyciele, wysłane przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, uczą mniejszości polskiej języka i kultury ich przodków, pomagają organizacjom polonijnym w ich działalności, przełamują stereotypy i budują mosty.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wszystkim Nauczycielom, pracującym w ośrodkach polonijnych w Mołdawii, składamy najserdeczniejsze życzenia satysfakcji i radości z krzewienia polskiej kultury i języka poza granicami Ojczyzny. Dziękujemy za Wasz wspaniały wkład w kształtowanie młodego pokolenia Polaków w Mołdawii!

Redakcja



## POLSKIE REGIONALNE CIASTA, które warto spróbować



### KUCH MARCHEWKOWY

Kaszubski kuch marchewkowy – słodki deser o marchewkowo-cynamonowym zapachu – jest wpisany na listę produktów tradycyjnych w województwie pomorskim. Z jego wypiekanem wiąże się długoletnia tradycja. Dawniej ciasto było przygotowywane na ważne uroczystości rodzinne, tj. święta, wesela, urodziny czy chrzciny. Wypiek był robiony na bazie marchwi, mąki i wody. Z biegiem czasu smak kaszubskiego kucha doskonalono, dodając do niego suszone owoce, orzechy, czy kakao.

#### CIASTO

- 2 marchewki ● 3 jajka ● 260 g mąki pszennej
- 150 g bakalii ● 100 g orzechów włoskich
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- łyżeczka cynamonu ● szczypta soli
- 100 g cukru ● 200 ml oleju ● 100 g miodu

#### DO DEKORACJI:

cukier puder

Zrobienie ciasta zajmuje dosłownie chwilę. Wystarczy obrać marchewki i zetrzeć je na tarce. Bakalie i orzechy, dodawane do ciasta, warto posiekać na drobne kawałeczki. Następnie pozostaje połączyć jajka z cukrem, mąką, olejem i szczyptą cynamonu. Na koniec należy dodać startą marchewkę oraz bakalie z orzechami.

Wymieszane składniki przelewamy do formy i wstawiamy do nagrzanego piekarnika. Kaszubski kuch powinien spędzić w piecu około 45 minut.

Upieczone ciasto przed podaniem warto udekorować. Najprostszym sposobem jest oproszenie wypieku cukrem pudrem. Jako dekoracja do kaszubskiego kucha doskonale sprawdzi się również czekoladowa polewa z orzechami lub gęsty cytrynowy lukier.

opr. Natalia Barwicka

Listę produktów tradycyjnych prowadzi już od lat Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Znajduje się już na niej blisko tysiąc pozycji, z czego najwięcej, bo 132, to tradycyjne wyroby pomorskie. Pomorze przoduje w rankingu produktów tradycyjnych, bo w odróżnieniu od innych regionów Polski ma dużo rdzennej ludności. Kaszubi i Kociewiaczy żyją tu od wieków i zachowali wiele tradycyjnych przepisów, które przekazywane są z pokolenia na pokolenie.

Obok tortu gdańskiego (przepis w nr. 9/2024 „Jutrzenki”) i kucha marchewkowego na liście produktów tradycyjnych z Pomorza znajduje się kaszubska kawa bręjka.

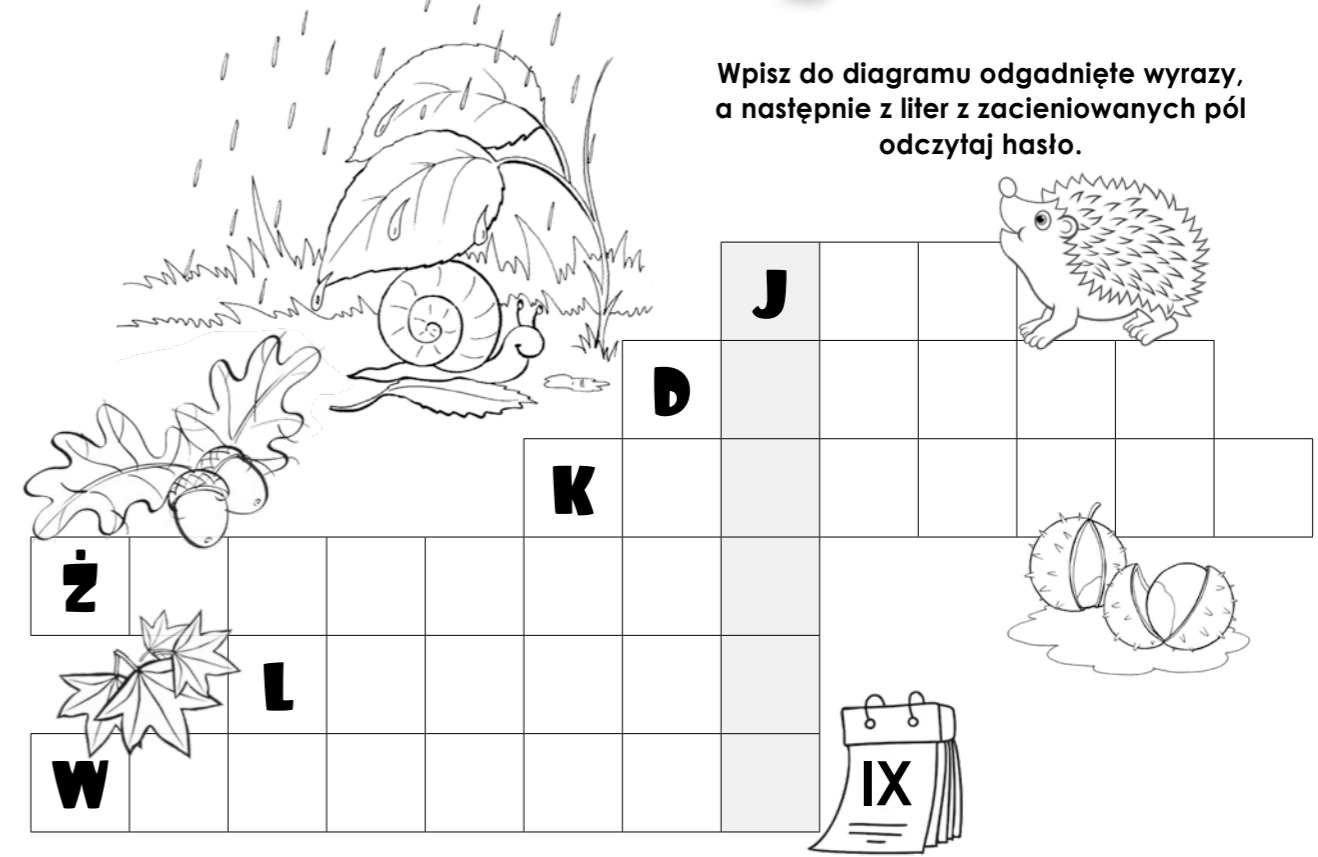
## Kawa na Kaszubach



Bręjka – kawa po kaszubsku, czyli kawa zbożowa podawana z mlekiem lub bez mleka, przygotowywana z palonego zboża z dodatkiem cykorii.

Zwyczaj jej przygotowywania i picia został podpatrzony przez miejscową ludność u niemieckich kolonistów, osiedlających się na ziemiach pomorskich. Po pierwszej wojnie światowej rozpowszechnił się na wsi. Pito ją na co dzień. Stanowiła też główny napój podczas ciężkich prac w polu. Do sporządzenia bręjki wykorzystywano uprażone i zmielone w młynku ziarna żyta, pszenicy lub jęczmienia z dodatkiem sproszkowanego korzenia cykorii.

## Jesienna Krzyżówka



Wpisz do diagramu odgadnięte wyrazy, a następnie z liter z zacieniowanych pól odczytaj hasło.

Hasło prosimy wysłać na adres pocztowy: [redakcja.jutrzenka@gmail.com](mailto:redakcja.jutrzenka@gmail.com) lub przekazać do redakcji przez nauczyciela języka polskiego. Prosimy też podać swoje imię, nazwisko i wiek. Spośród poprawnych odpowiedzi pod koniec roku redakcja wylosuje zwycięzcę, który otrzyma nagrodę Mądrej Sówki – książkę „Wielki skarbiec łamigłówek”.

Rubrykę opracował **Aleksy Ladryk**

### UCZYMY SIĘ POLSKIEGO

#### ĆWICZENIE / УПРАЖНЕНИЕ

В данных предложениях вместо **ona** употребите в нужной форме **pani Joanna Kwiatkowska**.

#### PRZYKŁAD / ПРИМЕР

Chcę poprosić **ją** o spotkanie.

Chcę poprosić **panią Joannę Kwiatkowską** o spotkanie.



1. Zadzwoń **do niej!** .....

2. Lubię rozmawiać **z nią.** .....

3. Proszę pozdrawić **ją.** .....

4. On dużo opowiadał **o niej.** .....

## Malownicze ruiny w Rudawach Janowickich

**Zamek Bolczów to niezwykle malownicze ruiny średniowiecznego zamku ukryte w lesie w Sudetach. Jest to niewątpliwie jedno z najpiękniejszych miejsc w Rudawach Janowickich. Jeszcze do niedawna niewielu turystów o nim słyszało. Dzisiaj coraz więcej osób już wie, że warto je zobaczyć.**

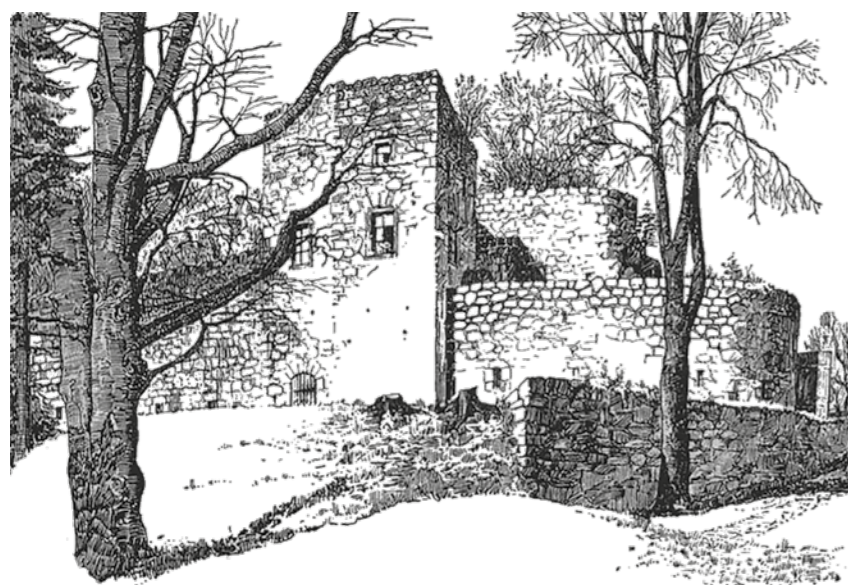
Do budowy zamku wykorzystano istniejące tu dwie granitowe skały, które zostały połączone kamiennym murem, tworząc tym samym główny dziedziniec. W swojej kilkusetletniej historii zamek wielokrotnie zmieniał właścicieli, był niszczony, odbudowywany i rozbudowywany.

Twierdzę zbudował w 1375 roku Clericus Bolze, dworzanin księcia Bolka II. Zamek stał się siedzibą rodu Bolczów i miał za zadanie strzec szlaków kupieckich, przebiegających w pobliżu. Nazwa warowni wywodzi się zapewne od imienia jej fundatora, Clericusa Bolze.

W połowie XV wieku warownia została rozbudowana, wzniesione zostały fortyfikacje z wykorzystaniem naturalnych warunków obronnych terenu. W latach 1537-1543 zamek należał do Justusa Decjusza, który był sekretarzem króla Zygmunta Starego. Właściciel nie mieszkał jednak w warowni, tylko ją dzierżawił. W tym czasie pełniła ona rolę strażnicy i skarbcza dla pobliskiej kopalni miedzi. W latach 1520-1550 odnowiona została południowo-wschodnia część fortyfikacji.

W czasie wojny trzydziestoletniej (1618-1648) zamek dawał schronienie dla okolicznej ludności różnego stanu. Pod koniec wojny jednak dwukrotnie trawił go pożar, w wyniku czego wszystkie drewniane zabudowania uległy zniszczeniu. Nawet część murów popękała w wysokiej temperaturze. Zamek nigdy później już nie odzyskał swego pierwotnego wyglądu.

W XVIII wieku na fali romantyzmu zainteresowanie średniowiecznymi zamkami wzrosło i zamek Bolczów stał się popularnym celem wycieczek. Bolczów, który choć już wówczas w postępującej ruinie,



■ Grafika z lat 20. XX wieku

odwiedzany był chętnie, między innymi przez przedstawicieli rodziny królewskiej von Hohenzollern i ich gości. Zapewne na fali tych uniesień rezydujący w Janowicach Wielkich hrabia Wilhelm Stolberg-Wernigerode, już jako emerytowany oficer armii pruskiej, polecił odgruzowanie starych ruin i doprowadzenie do stanu umożliwiającego ich bezpieczne zwiedzanie. W ramach tych prac wzmocniono część murów, a część zrekonstruowano, odgruzowano wydrążoną na dziedzińcu studnię, wybudowano drewniane schody i ganki, a na zamku wysokim wzniesiono gospodę w bardzo modnym w owych czasach stylu szwajcarskim.

Na początku XX wieku obok gospody powstało także schronisko turystyczne, które działało jeszcze w pierwszych latach po II wojnie światowej. Później zostało jednak rozebrane i trudno dzisiaj dopatrzeć się śladów po nim.

W połowie lat 60. XX wieku, kiedy Dolny Śląsk przynależał już do Polski, zostały przeprowadzone pierwsze prace konserwatorskie. Wycięto wówczas porastającą mury roślinność, przebudowano część schodów i przejść, wzmocniono też brzoży fosy, nad którą przerzucono drewniany most.

Obiekt ogólnodostępny, znajduje się na oznaczonym szlaku turystycznym.

Opracowała Elena Dudari

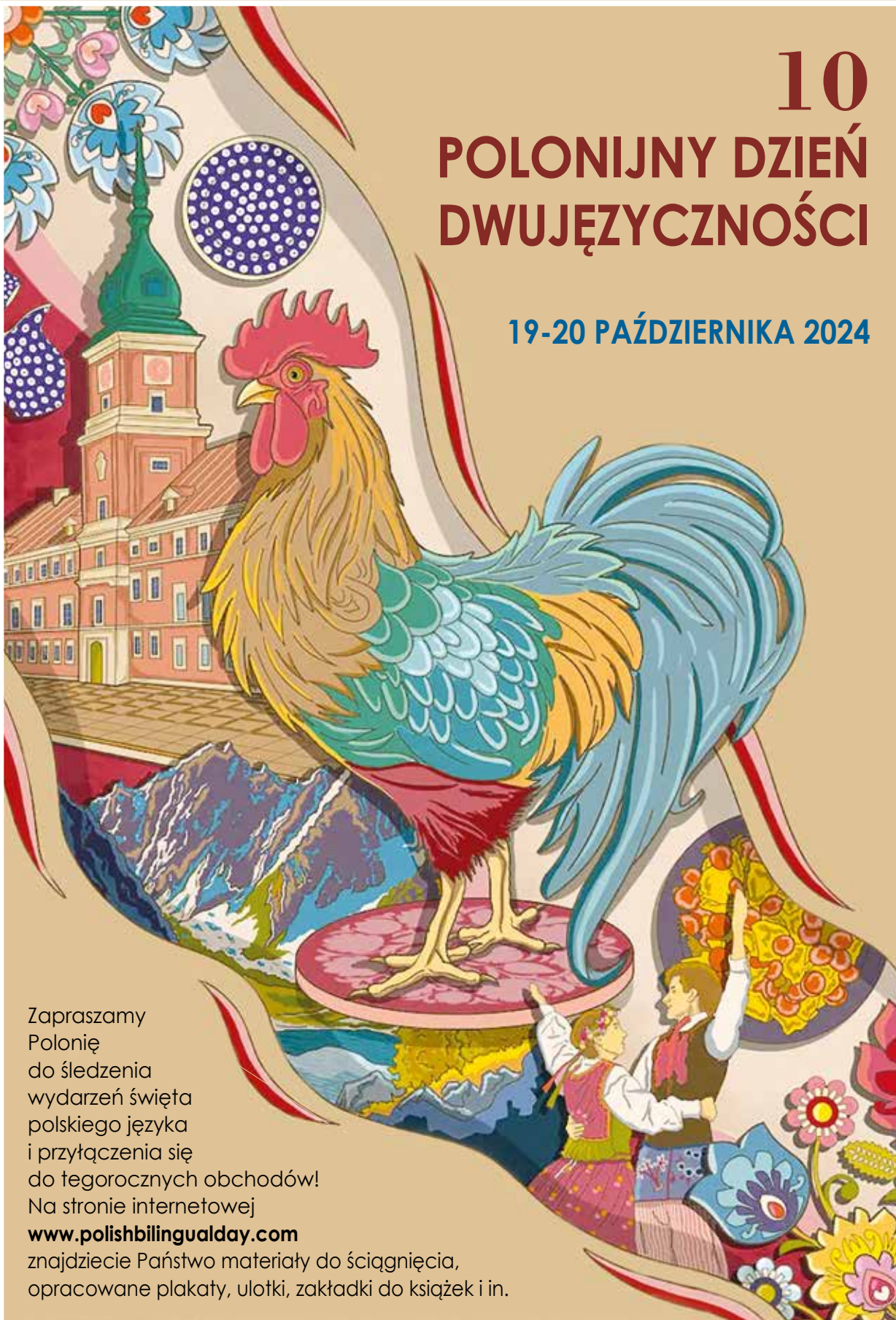
# Zamek Bolczów



Jeden z najbardziej oryginalnych zamków górskich w Sudetach, pozostający w stanie trwałej ruiny

# 10 POLONIJSKY DZIEŃ DWUJĘZYCZNOŚCI

19-20 PAŹDZIERNIKA 2024



Zapraszamy  
Ponię  
do śledzenia  
wydarzeń święta  
polskiego języka  
i przyłączenia się  
do tegorocznych obchodów!  
Na stronie internetowej  
**[www.polishbilingualday.com](http://www.polishbilingualday.com)**  
znajdziecie Państwo materiały do ściągnięcia,  
opracowane plakaty, ulotki, zakładki do książek i in.